

REGION DOLNY ŚLĄSK

NR 7 • LISTOPAD-GRUDZIEŃ 1999
ISSN 1506-29-29

STOWARZYSZENIE NA RZECZ
PROMOCJI DOLNEGO ŚLĄSKA



*Klidné dny, úspěch, radost
a splnění všech přání
v novém roce 2000*

*prej
Spolek pro propagaci
Dolního Slezska*

*Lauter schöne Tage, Erfolge, Freude
und Erfüllung von Träumen
im Neuen Jahr 2000*

*wünscht
Gesellschaft für Förderung
von Niederschlesien*

V čísle:

Dolní Slezsko v Radě Evropy

Senátor Leon Kieres je od roku 1992 zástupcem Polska v Radě Evropy. U nás píše o tom, čím se zabývá.

str. 4

Kancelář koordinace Projektu Světové banky

Ta instituce se nachází ve Vratislavi o tom, čím se zabývá, hovoříme s řediteli.

str. 7

V krizové situaci

Stále, čili nepřetržitě 24 hodin, přicházejí do Vratislavi signály od policie, hasičů, pohraniční stráže, armády z obcí a okresů.

str. 11

Obnova vsi

Podmínkou úspěchu realizace procesu obnovy vsi je plná akceptace obyvatel, jejich angažovanost a pocit spoluúčasti na společném tvoření.

str. 14

Milicz

Je to paradox, ale právě tam, v tom kraji velkých rybníků, vůbec nejsou veřejné oblasti k masové rekreaci u vody.

str. 18

Dolnoslezské samosprávní forum

Do Polanice Zdrój přijelo více než 130 zástupců samosprávy.

str. 28

Dolnoslezská sanktuária – Wambierzyce

Barokní bazilika s figurkou Marie s dítětem ze 13. století láká každý rok 250 tisíc poutníků.

str. 33

In der Nummer:

Niederschlesien im Europarat

Senator Leon Kieres ist seit dem Jahr 1992 der Vertreter Polens im Europarat. Bei uns schreibt er womit er sich dort beschäftigt.

Seite 4

Koordinationsbüro des Projekts der Weltbank

Ja, ein derartiges Büro gibt es in Wrocław. Darüber, womit es sich beschäftigt, sprechen wir mit den Direktoren.

Seite 7

In einer Krisensituation

Ununterbrochen, also im 24-Stundenzyklus, laufen in Wrocław, Signale von der Polizei, der Feuerwehr, dem Grenzschutz und dem Militär aus Gemeinden und Landkreisen ein.

Seite 11

Erneuerung der Dörfer

Bedingung für einen Erfolg im Erneuerungsprozess der Dörfer ist volle Akzeptanz von Seiten der Bewohner, ihr Engagement und das Gefühl der Teilnahme an dem Erneuerungswerk.

Seite 14

Milicz

Es ist paradoxal, aber gerade dort, im Land der grossen Teiche, gibt es keine allgemein zugänglichen Gebiete für die Massenrecreation.

Seite 18

Niederschlesisches Selbstverwaltungsforum

In Polanica Zdrój tagten mehr als 130 Vertreter der Selbstverwaltung.

Seite 28

Niederschlesische Sanktuarien – Wambierzyce

Eine Barokbasilika mit der Figur von Maria mit Kind aus dem XIII Jahrhundert lockt jedes Jahr mehr als 250 tausend Pilger an.

Seite 33

WYDAJE

Stowarzyszenie na Rzecz Promocji
Dolnego Śląska

Przewodniczący Walnego
Zgromadzenia Stowarzyszenia
SŁAWOMIR NAJNIGIER

Prezes Zarządu
BOGDAN CYBULSKI

Wiceprezesa
JERZY DUDZIK
JÓZEF KRÓL
JÓZEF SPYRA

Sekretarz
RYSZARD CHRUŚCICKI

BIURO STOWARZYSZENIA
54-613 WROCŁAW
ul. Krzemieniecka 60a
tel. centr. 0-71/357-42-15 w. 115
tel./fax 354-57-00
e-mail: spds@dolnyslask.wroc.pl
Nr konta
Bank Zachodni SA I/O Wrocław
11201652-643135-132-3000

REDAGUJE ZESPÓŁ

Redaktor naczelny
MIROSLAW DURCZAK
tel./fax 0-71/344-38-06
e-mail: redakcja@dolnyslask.wroc.pl
Korekta
ELŻBIETA DZIUBA

Korespondencję do redakcji
prosimy nadsyłać pod adresem
Biura Stowarzyszenia.

WYDANO

w Oficynie Promocyjnej
MADA PRESS
50-035 Wrocław, pl. Muzealny 11/3
tel./fax 0-71/344-38-06
e-mail: madapres@dolnyslask.wroc.pl

Okladka:
Fragment klasycystycznego pałacu
w Miliczu.
Fot. J. Radny

Samych pogodnych dni, sukcesów, radości i spełnienia marzeń w Nowym 2000 Roku

życzy

Stowarzyszenie na Rzecz Promocji
Dolnego Śląska

W NUMERZE:

Dolny Śląsk w Radzie Europy

Senator Leon Kieres od 1992 roku jest przedstawicielem Polski w Radzie Europy. U nas pisze o tym, czym się tam zajmuje.

str. 4

Biuro Koordynacji Projektu Banku Światowego

Taka instytucja istnieje we Wrocławiu. O tym, czym się zajmuje, rozmawiamy z jej dyrektorami.

str. 7

W sytuacji kryzysowej

Ciągle, czyli w cyklu 24-godzinnym, do Wrocławia napływają sygnały z policji, straży pożarnej, służby granicznej, wojska, z gmin i powiatów.

str. 11

Odnowa wsi

Warunkiem sukcesu w realizacji procesu odnowy wsi jest pełna akceptacja mieszkańców, ich zaangażowanie i poczucie uczestniczenia we współtworzeniu.

str. 14

Milicz

To paradoksalne, ale właśnie tam, w tej krainie wielkich stawów, nie ma w ogóle ogólnodostępnych rozległych akwenów do uprawiania masowej rekreacji.

str. 18

Dolnośląskie Forum Samorządowe

Do Polanicy Zdroju przyjechało 130 przedstawicieli samorządu.

str. 28

Sanktuaria dolnośląskie – Wambierzyce

Barokowa bazylika z XIII-wieczną figurką Maryi z dzieciątkiem przyciąga co roku ponad 250 tysięcy pielgrzymów.

str. 33

DOLNY ŚLĄSK W RADZIE EUROPY

Leon Kieres

Dolny Śląsk ma swojego przedstawiciela w Radzie Europy. Od 1992 r. piszący te słowa jest pełnoprawnym przedstawicielem Polski do Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy, a w maju 1995 r. został wybrany wiceprezydentem Izby Regionów Kongresu. Wchodzi także w skład Biura Kongresu zarządzającego pracami Izby Regionów i Izby Władz Lokalnych. Jako jeden z 12 przedstawicieli Polski w Kongresie i jedyny reprezentant naszego województwa w tej instytucji, zdobywa doświadczenie w pracy ogólnoeuropejskiej instytucji samorządowej. Od 1998 r. reprezentuje Polskę także w składzie Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.



Senator Leon Kieres

Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Europy zajmuje poczesne miejsce wśród organizacji międzynarodowych promujących inicjatywy samorządowe czy wspomagających jednostki samorządu terytorialnego w ich aktywności. Został powołany do życia 14 stycznia 1994 r. przez Komitet Ministrów Rady Europy Rezolucją nr 94 „W sprawie Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy”. W tym samym dniu przyjęto też kartę Kongresu jako dokument statutowy, wyznaczający zadania, kompetencje oraz ustrój. Kongres uzyskał w ten sposób status odrębnej jednostki, która działa w strukturze Rady Europy w celu promowania samorządności terytorialnej.

Członkami Kongresu mogą być wyłącznie państwa członkowskie Rady Europy. Do 1999 roku status członkowski uzyskało 41 państw europejskich, w tym Polska. Nasza aktywność w sprawach samorządu terytorialnego przejawiała się już w latach 1990–1991, kiedy to działając w strukturach stałej Konferencji Władz Lokalnych (poprzedniczki Kongresu, działającej od 1957 r. przy Radzie Europy) organizowano w Polsce konferencje i seminaria poświęcone praktyce działania samorządu terytorialnego oraz współpracy z samorządami demokracji zachodnioeuropejskich.

Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Europy przygotował fundamentalny dla samorządności terytorialnej akt, który w przyszłości ma szansę uzyskać rangę dokumentu prawnomiędzynarodowego. Myślę tutaj o Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego. Dokumenty te promują ideę samorządności terytorialnej, unifikując zarazem podstawowe standardy, wyznaczające pozycję jednostek samorządowych w różnych państwach.

Zadaniem Kongresu jest zgłaszanie do właściwych organów Rady Europy propozycji promowania samorządności terytorialnej. Wykraczają one poza inicjatywy legislacyjne, ogniskując się także na współpracy jednostek samorządu terytorialnego różnych państw.

W skład Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy wchodzi delegacje państw członkowskich. Liczba delegatów odpowiada liczbie osób reprezentujących państwo w Zgromadzeniu Parla-

mentarnym Rady Europy. Polskę reprezentuje w Kongresie 12 osób.

Kongres zbiera się raz w roku na sesjach plenarnych. Każda z Izby Kongresu debatuje również na sesjach plenarnych. W przerwach między sesjami władzą najwyższą Kongresu jest Stały Komitet, w skład którego wchodzi dwaj przedstawiciele reprezentujący każdy kraj. Polskę reprezentuje przewodniczący delegacji polskiej oraz delegat Dolnego Śląska – z urzędu, jako wiceprzewodniczący Kongresu i wiceprzewodniczący Izby Regionów.

Jako radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, oraz z racji swojej funkcji w Biurze Kongresu i w Izbie Regionów, jestem zobowiązany do szczególnego reprezentowania państw naszego regionu, tj. krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Zgłaszam ich potrzeby i postulaty na forum Kongresu. W tym celu sporządzam raporty o stanie demokracji lokalnej (Łotwa, Słowenia, Słowacja, Czechy, Bułgaria), które są uwzględniane przy sporządzaniu oficjalnych dokumentów Rady Europy.

Pracami Kongresu kieruje jego Biuro, składające się z przewodniczącego oraz 14 zastępców – po 7 z Biura Władz Lokalnych oraz Biura Regionów. Praktyka działania Kongresu jest widoczna w aktywności grup roboczych. Każda Izba powołuje własne grupy robocze złożone z członków Izby. Ponadto tworzone są wspólne dla obydwu izb grupy robocze, np.: **Společne i gospodarcze warunki współpracy Wschód–Zachód, Planowanie przestrzenne i system transportowy w Europie, Europejska Konwencja Ochrony Krajobrazu, Bezrobocie – zatrudnienie: Nowe dziedziny działalności i zatrudnienia, Ochrona zdrowia a obywatelska opieka nad najbardziej niefortunnymi, Sport i władze lokalne.**

W styczniu 1996 r. w Genewie pod auspicjami Kongresu odbyło się Pierwsze Forum Ekonomiczne Wschód–Zachód Regionów Europy, w którym uczestniczyła także delegacja reprezentująca region wrocławski. Forum cieszyło się dużym zainteresowaniem, wzięło w nim udział prawie 500 osób z całej Europy. Aktywny udział wszystkich członków naszej delegacji w obradach Forum był doskonałą okazją do promocji regionu.

W 1999 r. w Weimarze odbyło się już VI Forum. Reprezentant Dolnego Śląska przedstawił na nim stanowisko na temat związku między gospodarką a kulturą.

Spotkania organizuje powstała po Forum Fundacja Rozwoju Gospodarczego Regionów (Foundation for the Economy and Sustainable Development of the Regions of Europe) z siedzibą w Genewie.

Generalnie zadaniem Fundacji Rozwoju Gospodarczego Regionów Europy jest promocja współpracy między Wschodem i Zachodem poprzez kontakty dwustronne i wielostronne w formie: warsztatów, podróży studialnych, wizyt na wysokim szczeblu (gubernatorzy, wojewodowie, burmistrzowie, biznesmeni, menedżerowie), kontaktów roboczych biznesmenów i przemysłowców, wymiany profesjonalistów (nauczycieli, urzędników), wymiany grup młodzieży, staży studenckich, zawodów (szkolnych, sportowych). Fundacja zapewnia także pomoc władzom regionalnym w doborze ekspertów i funduszy na rozwijanie inicjatyw regionalnych.

Najważniejsze prace w Kongresie toczą się w grupach roboczych, gdzie są przygotowywane dokumenty do zatwierdzenia Stałemu Komitetowi i na sesjach plenarnych. Aktualnie przedstawiciel Dolnego Śląska bierze udział w pracach dwóch grup roboczych:

- Planowanie przestrzenne i system transportu w Europie
- Regionalizacja i rozwój demokracji regionalnej.

Europejska Karta Samorządu Regionalnego

Pod koniec 1994 r. rozpoczęła pracę powołana przez Izbę Regionów CLRAE grupa robocza do opracowania Europejskiej Karty Samorządu Regionalnego pod przewodnictwem Claude'a Haegiego – prezydenta Izby Regionów oraz szwajcarskiego rządu w Genewie. Jako specjalista z dziedziny prawa administracyjnego zostałem członkiem tej grupy roboczej i jej wiceprzewodniczącym – zastępcą C. Haegiego.

Pierwsze spotkanie grupy odbyło się w Genewie 15 grudnia 1994 r. Określono na nim metody i harmonogram prac, zdefiniowano główne zasady Karty, a do sporządzenia wstępnego jej projektu zaangażowano dwóch ekspertów: Philippe de Bruycknera – wykładowcę prawa administracyjnego na Uniwersytecie Otwartym w Brukseli i Nicolasa Levrata – wykładowcę prawa administracyjnego w Instytucie Europejskim Uniwersytetu Genewskiego.

Dzięki zabiegom przedstawiciela regionu dolnośląskiego, w zapisach dokumentu została uwzględniona specyfika państw Europy Środkowej i Wschodniej, a przede wszystkim Polski. Na ostatnim spotkaniu grupy roboczej w Paryżu w 1996 r. przyjęto końcową wersję projektu Europejskiej Karty Samorządu Regionalnego w formie projektu konwencji Rady Europy. Projekt karty konsultowany był w marcu 1996 roku na zorganizowanym w Hanowerze seminarium pn. „Rada Europy a Europejska Karta Samorządu Regionalnego – raport przejściowy”. Oprócz członków grupy roboczej wzięli w nim udział przedstawiciele samorządu terytorialnego 39 państw członkowskich Rady Europy, reprezentanci sfer politycznych, a także eksperci zainteresowani tym tematem – w sumie ok. 80 osób. Podobne spotkanie odbyło się w listopadzie 1996 r. we Wrocławiu. Jego wyniki stanowiły podstawę prac nad ostateczną wersją Karty.

Czym ma być Europejska Karta Samorządu Regionalnego? Karta ma być konstytucją porządkującą w Europie status regionów, czyli jednostek usytuowanych przez prawo wewnętrzne poniżej władzy centralnej. Ma dać ludziom zamieszkującym na pewnym obszarze, identyfikującym się z nim, prawo i możliwości decydowania o własnych sprawach.

Będzie określać co to region, kto określa jego status i jakie są dopuszczalne różnice. Jest to konieczne ze względu na wymogi współpracy międzynarodowej. Decydują także względy finansowe. Europejskie fundusze pomocowe na wyrównanie poziomu rozwoju są w krajach Unii Europejskiej kierowane nie tylko do państw, ale ich adresatem są także własne regiony.

Przedmiotem regulacji Europejskiej Karty Samorządu Regionalnego jest samorząd na poziomie regionu. Przy czym pojęcie regionu nie musi być tożsame z tym, co się pod tym pojęciem rozumie np. w Niemczech, Hiszpanii czy we Włoszech. Region ma być jednostką usytuowaną bezpośrednio poniżej władzy centralnej (np. hrabstwo w Anglii, polskie województwo). Karta nie narzuca, jaki będzie układ terytorialny regionów.

Europejska Karta Samorządu Regionalnego zawiera preambułę i 30 artykułów zgrupowanych w trzech częściach. W pierwszej części zebrano 23 artykuły stanowiące najważniejszą, zasadniczą

część Karty i wyczerpujące merytorycznie kwestie tego aktu prawnego. Część druga i trzecia obejmują sprawy bardziej techniczne, dotyczące podpisywania, ratyfikacji czy wdrażania Karty. Najważniejsze rozdziały karty to: **Podstawy samorządu regionalnego, Definicja samorządu regionalnego, Kompetencje regionów, Instytucjonalna organizacja regionów, Fundusze regionów, Ochrona prawna samorządów regionalnych.**

Społeczność zamieszkująca obszar regionu będzie odrębnym podmiotem prawa publicznego i prywatnego (tak jest z samorządem gminnym, powiatowym czy wojewódzkim). Jeżeli uznamy odrębność społeczności regionalnej, to oczywiście musi mieć ona własne zadania i kompetencje określone przez ustawy. Podział zadań między poszczególne kategorie samorządu terytorialnego powinien uwzględniać kompetencje, których nie przypisano gminom i powiatom oraz sprawy pozostające poza sferą uprawnień władz centralnych.

Region powinien mieć organ uchwałodawczy, pochodzący z wyborów bezpośrednich oraz drugi organ władzy wykonawczej – podporządkowany władzy uchwałodawczej, tak jak zarząd jest podporządkowany radzie gminy. Mając własne zadania i kompetencje, region powinien dysponować też własnymi środkami finansowymi (dochody, subwencje, dotacje).

Planowanie przestrzenne i system transportowy w Europie

Następnym tematem, w którego opracowaniu autor tych słów aktywnie uczestniczy i stara się zaznaczyć obecność Dolnego Śląska, jest **Planowanie przestrzenne i system transportowy w Europie**. Powołana do tego grupa robocza kongresu przygotowała Paneuropejskie Forum, które było poświęcone planowaniu przestrzennemu i regionalizacji, głównie w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Na miejsce obrad została wybrana Polska (Poznań, październik 1997 r.). Przekonując o celowości wyboru Polski podkreślałem, że Polska ma pozytywne doświadczenia w zagospodarowaniu przestrzennym, bowiem już w 1994 r. została uchwalona przez nasz Sejm nowa ustawa o planowaniu przestrzennym.

Poznańskie Forum poprzedziło zorganizowane w listopadzie 1996 roku we Wrocławiu spotkanie grupy roboczej, któ-

➤ rej zadaniem było przygotowanie raportów dla 6 kategorii państw europejskich: państw federalnych, państw o silnej tendencji do regionalizacji, państw o słabej tendencji do regionalizacji, krajów skandynawskich, krajów Środkowej i Wschodniej Europy i państw bez regionów. Powierzenie Wrocławowi organizacji tego spotkania świadczyło o docenianiu roli naszego miasta w przemianach w Europie.

W listopadzie 1999 r. grupa robocza przygotowała w Strasburgu wspólnie z Konferencją Ministrów Planowania Przestrzennego państw – członków Rady Europy oraz z udziałem Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, Forum Planowania Przestrzennego, którego celem było rozpatrzenie „Kierunkowych zasad planowania przestrzennego w Europie”. Dokument ten będzie przyjęty w 2000 r. w Hanowerze.

Regionalizacja i rozwój demokracji regionalnej

W marcu 1996 r. jako przewodniczący Prezydium Sejmiku Samorządowego we Wrocławiu zostałem wiceprzewodniczącym grupy roboczej tematu „**Regionalizacja i rozwój demokracji regionalnej**”. Spotkanie organizacyjne odbyło się w Hanowerze, a jedno z następnych we wrześniu tego roku we Wrocławiu. Najważniejszym tematem wrocławskiego spotkania była problematyka regionalizacji w Polsce.

Powołanie nowej grupy roboczej w ramach Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Europy świadczyło o wadze, jaką Rada Europy przykłada do spraw regionalizacji. Zadaniem grupy jest sporządzanie analiz bieżącej sytuacji dotyczącej regionalizacji w państwach europejskich, określenie politycznych i prawnych trudności, które powinny zostać przezwyciężone i promowanie nowych struktur regionalnych. W skład grupy wchodzi 11 członków, w tym 8 stałych (po jednym przedstawicieli z Albanii, Czech, Węgier, Polski, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Ukrainy) oraz 3 niestałych (z Niemiec, Szwajcarii i Szwecji). Obecnie przewodniczącym tej grupy jest piszący te słowa.

W programie prac grupy są następujące zagadnienia:

- przegląd ustawodawstwa poszczególnych państw naszego regionu w aspekcie regionalizacji

- ocena skutków przyjęcia Europejskiej

Karty Samorządu Regionalnego przez państwa środkowo- i wschodnioeuropejskie

- problem członkostwa państw w Izbie Regionów Kongresu (do 2000 r. państwa członkowskie winny dostosować swoje ustawodawstwo wewnętrzne do wymagań stawianych przez Izbę Regionów).

Wobec dużego zainteresowania ewolucją systemu politycznego w Polsce i naszą reformą samorządową poproszono dolnośląskiego przedstawiciela Polski w Kongresie o przygotowanie raportu o aktualnych przemianach w naszym kraju. Raport „Perspektywy regionalizacji w Polsce” został przedstawiony 15 kwietnia 1996 r. w Kopenhadze na posiedzeniu Stałego Komitetu Izby Regionów Kongresu. W wystąpieniu został omówiony szczegółowo projekt ustawy o samorządzie powiatowym. Przedstawiono, jak w sensie prawnym jest umocowany samorząd terytorialny w Konstytucji. Podkreślono pozytywny wpływ, jaki na prace legislacyjne wywarła Europejska Karta Samorządu Terytorialnego, przygotowana i promowana od 10 lat przez Radę Europy, a także Europejska Karta Samorządu Regionalnego, w której opracowaniu – jak wspomniano wyżej – autor raportu bierze aktywny udział.

Przytoczone informacje o działalności reprezentanta Dolnego Śląska w Kongresie Władz Lokalnych i Regionalnych Europy świadczą o dużym znaczeniu tej aktywności dla całego regionu. Dzięki między innymi tym działaniom nasz region włącza się w obieg spraw europejskich. Ponadto specyfika polskich problemów jest uwzględniana w dokumentach Rady Europy. Tym samym interes Polski i Dolnego Śląska jest promowany na forum organizacji międzynarodowych.

Celem mojej działalności było i pozostaje przygotowanie polskich jednostek samorządu terytorialnego – zwłaszcza dolnośląskich, do wyzwań wynikających ze współpracy międzynarodowej w ramach Rady Europy, czy też uwzględniających przyszłe członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Szczególną jednak wartością jest – jak sądzę – promowanie interesów Polski poprzez starania, by przyjmowane przez Radę Europy dokumenty uwzględniały interesy naszego państwa czy też specyfikę polskich rozwiązań ustrojowych.

Autor jest profesorem prawa administracyjnego oraz senatorem RP.

O strategii rozwoju Dolnego Śląska

W Krzyżowej odbyło się I Dolnośląskie Forum Gospodarcze i Polityczne. Zorganizowano je na wzór dorocznych spotkań polityków i biznesmenów w szwajcarskiej miejscowości Davos. Organizatorem było kierowane przez Janisława Muszyńskiego FORUM DIALOGU we współpracy z marszałkiem województwa dolnośląskiego. W spotkaniu udział wzięli członkowie rządu, parlamentarzyści, przedstawiciele biznesu i samorządów dolnośląskich. W sumie około 300 osób. Dyskutowano nad projektem „Strategii rozwoju Dolnego Śląska”.

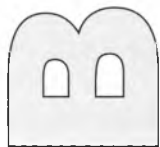
Zakłada ona, że region będzie spinał Polskę z Europą. Taką rolę dyktuje nam przeszłość Dolnego Śląska oraz zadania wynikające z położenia geograficznego i starań Polski o wejście do Unii Europejskiej.

Strategia wyznacza dwanaście zadań częściowych, których realizacja powinna doprowadzić do tego celu. Konieczne jest usunięcie zaniechań w zakresie infrastruktury komunikacyjnej i turystycznej, rozwoju inicjatyw gospodarczych, modernizacji wsi i systemu oświatowego, działań na rzecz ochrony i rewitalizacji środowiska naturalnego.

Wśród tych konieczności zasadnicze znaczenie dla regionu ma rozwiązanie problemów komunikacyjnych, zagospodarowania Odry oraz racjonalizacja systemu edukacyjnego.

W polityce zagranicznej Dolnego Śląska najwięcej uwagi przywiązuje się do rozwoju kontaktów z przygranicznymi regionami Czech i Niemiec oraz z tymi regionami, z którymi dotychczas współpracowały dawne województwa dolnośląskie. Popierana będzie działalność regionów Nysa i Glacensis.

Uczestnicy Forum podzielili się na 7 grup tematycznych. Największe zainteresowanie i emocje budziły tematy związane z budowaniem tożsamości naszego regionu, jego miejscem i rolą w Europie, przyszłością i aspiracjami oraz propozycja urządzenia we Wrocławiu wystawy EXPO.



BIURO KOORDYNACJI PROJEKTU BANKU ŚWIATOWEGO

- **200 mln USD kredytu**
- **Odbudowa zniszczeń**
- **Poprawa bezpieczeństwa**

Nikt nie jest w stanie zagwarantować tego, że w bliższym lub dalszym czasie nie dojdzie do powtórzenia się powodzi z lipca 1997 roku. Od tamtego czasu wiele instytucji stara się opracować plan działania na wypadek powstania nowego zagrożenia. Jedną z takich instytucji jest Biuro Koordynacji Projektu Banku Światowego. O działalności Biura rozmawiamy z jego dyrektorem JACKIEM KURNATOWSKIM i wicedyrektorem CEZARYM KOCIŃSKIM.

Konrad Tomaszewski: *Panie dyrektorze, w nazwie kierowanej przez Pana firmy figuruje Bank Światowy. Czy to oznacza, że jest to filia tego Banku?*

Jacek Kurnatowski: Nic takiego. Proszę zauważyć, że pomiędzy słowami „Biuro” a „Bank Światowy” jest jeszcze „koordynacja projektu”. W rzeczywistości jesteśmy jednostką koordynującą realizację zadań w konkretnym projekcie, w dużej części finansowanym z kredytu Banku Światowego. Nawiasem mówiąc, projekt ten można uważać za projekt polski, a nie za projekt Banku Światowego. Nasze Biuro nie jest zatem żadną filią, lecz jednostką samodzielną i ma siedzibę we Wrocławiu. Mówiąc jednak krótko, bankierami nie jesteśmy.

KT: *Niemniej rozmawiamy o kredycie, a nie dotacji?*

JK: Oczywiście. Bank Światowy działa podobnie do innych banków, a spłata zaciągniętych kredytów następuje wraz z odsetkami. Umowa na ten kredyt została podpisana 23 grudnia 1997 roku na kwotę 200 milionów dolarów i zgodnie z nią spłaty rat kapitałowych rozpoczną się 15 maja 2003 roku. Ostateczny termin spłaty wszystkich rat jest przewidziany na koniec 2012 roku.

KT: *Czy ten kredyt jest rzeczywiście korzystny dla naszego kraju?*

JK: Kredyt został zaciągnięty po katastrofalnej powodzi 1997 roku z przeznaczeniem na usuwanie szkód powstałych

podczas tej powodzi i sfinansowanie szeregu działań prewencyjnych, które pomogą poprawić stopień zabezpieczenia kraju przed podobnymi klęskami w przyszłości. Z tego punktu widzenia był to na pewno kredyt korzystny, gdyż pozwolił uzyskać poważne środki na szybkie działania, ale nie jest to kredyt łatwy. Bank Światowy narzuca wszystkim beneficjentom niesłychanie drobiazgowo, choć nie zawsze precyzyjnie określone, warunki postępowania. Z jednej strony jest to uciążliwe, gdyż stopień skomplikowania procedur Banku jest niewspółmiernie większy w stosunku np. do polskiej Ustawy o Zamówieniach Publicznych, z drugiej jednak pozwala na ścisłą kontrolę prawidłowości wydatkowania środków.

KT: *Powiedział Pan, że kredyt Banku jest związany z powodzią 1997 roku. Jakie przedsięwzięcia są z niego finansowane?*

JK: Projekt Likwidacji Skutków Powodzi, współfinansowany z kredytu, zawiera dwie odrębne części: składową A o nazwie „Infrastruktura miejska i wiejska” oraz składową B „Osłona przeciwpowodziowa i ograniczenie zagrożenia”. Składowa A to suma ponad 600 lokalnych projektów realizowanych w 144 gminach – odbudowa dróg, mostów, obiektów użyteczności publicznej. Każdy z tych projektów jest tylko w części finansowany z kredytu, gdyż Bank nie pokrywa kosztów pewnego typu, na przykład podatku VAT. Część kosztów pokrywają zatem same gminy. Wartość środków kredytu dla tej składowej wynosi ok. 111 milionów USD.

Z kolei składowa B jest wysoce złożonym przedsięwzięciem, realizowanym w trzech grupach – podkomponentach:

- B1 – Planowanie osłony przeciwpowodziowej w zlewni
- B2 – Monitorowanie, prognozowanie i ostrzeganie
- B4 – Prewencja i ograniczenie ryzyka powodzi.

KT: *Opuścił pan numer B3.*

JK: Rzeczywiście, taki podkomponent o nazwie „Inwestycje w infrastrukturę przeciwpowodziową” był pierwotnie przewidziany w projekcie, ale obecnie jest realizowany ze środków kredytu Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Dawną numerację zachowano jednak bez zmian.

KT: *Nazwy podkomponentów, które Pan podał, mogą nie być w pełni zrozumiałe dla szerszego ogółu. Jak to się przekłada na język potoczny?*

- JK: Mówiąc najprościej, chodzi tu przede wszystkim o stworzenie efektywnych mechanizmów i narzędzi zbierania oraz przetwarzania informacji meteorologicznych i hydrologicznych, zarówno dla planowania działań przeciwpowodziowych, jak i dla prognozowania powodzi. W podkomponencie B1 opracowuje się między innymi numeryczne mapy terenów zagrożonych zalaniem i matematyczne modele rozprzestrzeniania się fali powodziowej. Pozwoli to na ścisłe wyznaczenie granic terenów zagrożonych powodzią i określi stopień ryzyka jej wystąpienia. Z kolei, celem podkomponentu B2 jest stworzenie Systemu Monitoringu i Osłony Kraju, czyli nowoczesnej sieci posterunków obserwacyjnych i pomiarowych, od radarów meteorologicznych poczynając. Podkomponent B4 jest zadaniowo i finansowo najmniejszy i ma charakter edukacyjny oraz planistyczny, ale plany te są planami lokalnymi.

KT: Z Pana wypowiedzi wynika, że Projekt jest wyjątkowo skomplikowanym i częściowo również wysoko specjalistycznym przedsięwzięciem. Biuro liczy zaledwie kilka osób. Musicie chyba pracować 24 godziny na dobę?

JK: No, niezupełnie, chociaż 12-godzinny dzień pracy nie jest dla nas niczym nadzwyczajnym. W składowej A korzystamy z pomocy trzech firm konsultingowych, współpracujących bezpośrednio z gminami. Z kolei w składowej B, poszczególne podkomponenty są realizowane przez jednostki wdrożeniowe pod ogólnym nadzorem merytorycznym Ministerstwa Środowiska. Dla B1 są to Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej z Wrocławia, Krakowa i Poznania, dla B2 – Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, wreszcie dla B4 – nasze Biuro.

*Dyrektor BKPBS
Jacek Kurnatowski*

KT: Biuro pełni zatem podwójną funkcję: koordynatora całości i jednostki wdrożeniowej?

JK: Tak.

KT: Jak założenia programu mają się do innych programów odrzańskich, zwłaszcza Programu dla Odry 2006?

JK: Program dla Odry 2006 jest szeroko zakrojonym programem wielosektorowym, obejmującym praktycznie wszystkie gałęzie gospodarki wodnej w dorzeczu Odry. Powstał on w okresie daleko idącej dezintegracji działań w sferze planowania gospodarki wodnej, która nastąpiła po upadku komunizmu. Osobiście naliczyłem jeszcze półtora roku temu ponad 100 różnych inicjatyw w tym zakresie, na ogół bez znaczących powiązań z innymi. Pracowałem wówczas w Departamencie Zasobów Wodnych Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, a sprawa ujednolicenia i skomasowania tzw. działań odrzańskich leżała mi bardzo na sercu. Dobrze się więc stało, że Program dla Odry 2006, będący trzecią fazą rozwoju po programach ODRA 2005 i ODRA 2006, zdobył wiodącą pozycję w tej sferze. Uważam zatem za całkowicie uzasadnione, aby inne programy, w tym Program Likwidacji Skutków Powodzi, były, mówiąc językiem informatyków, kompatybilne z Programem dla Odry 2006. Program Likwidacji Skutków Powodzi w swojej składowej B dotyczy jednak wyłącznie jednego sektora gospodarki wodnej w dorzeczu, mianowicie osłony przeciwpowodziowej. W tym zakresie jest zbieżny z założeniami Programu dla Odry 2006 i ułatwia realizację istotnej jego części.

KT: Czy Biuro zanotowało już na swoim koncie jakieś znaczące sukcesy i porażki?

JK: W składowej A przekroczyliśmy półmetek. Pod koniec grudnia łączna wysokość środków przekazanych gminom osiągnęła 54 proc. ogólnej wartości udziału środków kredytu w realizowanych projektach. Uważam to za sukces i podobnego zdania jest również Bank. Co do składowej B, moim zdaniem największym sukcesem jest przystąpienie do realizacji kluczowych przetargów przewidywanych w tej składowej, co zresztą było poprzedzone dość długim okresem zastoju. Udało się nam jednak przezwyciężyć większość trudności i obecnie nadganiamy stracony czas. Zaznaczam, że razem z moim zastępcą pracuję w biurze dopiero od początku maja 1999 roku.

KT: Umowa kredytu była podpisana w grudniu 1997 roku, a po dwóch latach dopiero połowa środków została przekazana gminom. To Pan uważa za sukces?

JK: Tryb przekazywania środków jest ściśle regulowany postanowieniami umowy kredytu. Nie przewiduje ona transferu całej kwoty przyznanego kredytu do Polski zaraz na początku trwania okresu umownego. Byłoby to zresztą nieekonomiczne, gdyż odsetki są naliczane tylko od kwoty wypła-

conej, zaś kwota pozostająca w banku na Rachunku Kredytu jest obciążona wyłącznie opłatami za gotowość kredytową, znacznie niższymi od odsetek. Gminy otrzymują zatem środki w kolejnych transzach, pod warunkiem odpowiedniego rozliczenia się z transz pobranych uprzednio. Rozliczenia te następują sukcesywnie i przeciętnie raz w miesiącu wysyłamy do Waszyngtonu zestawienia udokumentowanych, poniesionych już wydatków wraz z wnioskiem o przekazanie kolejnych części kredytu.

KT: Pytałem również o porażki.

JK: W zasadzie takich nie mamy, co nie znaczy, że nie mamy problemów, ale kłopoty są po to, żeby sobie z nimi radzić.

KT: Czego życzyć Panu jako dyrektorowi Biura?

JK: Szybkiej likwidacji!

KT: ???

JK: To proste. Program powinien być zrealizowany w całości do końca sierpnia 2001 roku i wówczas Biuro powinno przestać istnieć. Jeśli będzie musiało pracować dalej, będzie to oznaczać, że nie udało się nam zrealizować zadań programu w terminie.

KT: Pozwoli Pan, że tym razem zwrócę się do Pana Cezarego Kocińskiego. O ile mi wiadomo, to Pan koordynuje realizację zadań składowej B. Już wcześniej mówiliśmy na ten temat. Uważam jednak, że warto tę kwestię rozszerzyć.

Cezary Kociński: Realizacja składowej B to w praktyce budowa systemu osłony przeciwpowodziowej funkcjonującego w skali ogólnopolskiej i lokalnej, to zatem ograniczenie zagrożenia powodzią. Szczególną uwagę przywiązuję właśnie do działań lokalnych. Notabene Biuro i jego dwie jednostki terenowe działające pod nazwą Lokalnych Biur Osłony Powodziowej, które mieszczą się w Krakowie i Wrocławiu, realizują te działania. Dziś dotyczy to czterech gmin.

KT: Proszę wymienić gminy biorące udział w programie.

CK: W pierwszym etapie, w realizacji programu biorą udział gminy: Kamieniec Ząbkowicki, Kłodzko, Kraków i Brzesko. Muszę tu jednak dodać, że w najbliższym czasie na zasadach konkursu zostanie wyłonionych dalszych osiem jednostek samorządu terytorialnego, w których również będzie prowadzony program pilotażowy.

KT: Kiedy zaprosicie kolejne jednostki?

CK: To już się stało. Formalnie zaproszenie do składania ofert zostało zamieszczone 17 stycznia 2000 roku w „Rzeczypospolitej”, a 19 stycznia we „Wspólnocie”. Dodatkowo

wo wszyscy zainteresowani mogą bez przeszkód pozyskać ankietę, zgłoszenie i informacje o projekcie zaglądając na nasze strony internetowe.

KT: Wróćmy jednak do samego programu i do składowej B. Na czym właściwie polegają działania prowadzone w gminach?

CK: Główny cel to przygotowanie lokalnego systemu działań przed, w trakcie i po powodzi, szczegółowo opisanego w specjalnym dokumencie zwanym „Lokalnym Planem Ograniczania Skutków Powodzi i Profilaktyki Powodziowej”.

W ramach realizacji planu został przygotowany ramowy, typowy dla każdej gminy przebieg prac. W trakcie realizacji planu gminy i wspomagający je konsultanci prowadzą następujące działania:

- Tworzą lokalne koalicje na rzecz budowy i realizacji planu. Praca ta jest niezbędna w celu uzyskania szerokiego poparcia lokalnej społeczności, a poprzez społeczne zaangażowanie w pracę nad planem, winno dojść do zbudowania zaufania i aprobaty dla przygotowywanego planu.

- Inwentaryzują istniejącą dokumentację z powodzi historycznych. Zebrana dokumentacja jest niezbędna do prześledzenia wyników z powodzi problemów oraz wyciągnięcia stosownych wniosków na przyszłość.

- Diagnostyką problemy powodziowe gminy.

- Formułują konkretne problemy danej gminy na bazie danych historycznych z powodzi i ich skutków oraz na podstawie określenia szeroko pojętego zasięgu powodzi.

- Przy wykorzystaniu sformułowanych wcześniej problemów powodziowych ustalają zakres planu, tj.



Wicedyrektor BKPBS
Cezary Kociński

- prac gwarantujących w przyszłości likwidację lub przynajmniej minimalizację skutków powodzi.

- Ustalają zakres możliwych działań.
- Oceniają wpływ proponowanych rozwiązań na środowisko naturalne oraz na lokalną społeczność.

KT: ... i gotowy dokument na półkę w urzędzie gminy?

CK: Oczywiście, jest to możliwe. Jednak doświadczenia nabytego przy tworzeniu tego dokumentu, powstałego przy dużym zaangażowaniu społecznym nie da się zbagatelizować. Jest jeszcze jedna kwestia wynikająca z tworzenia planu, jako tzw. działania nietechnicznego w zakresie ograniczania skutków powodzi. Każdy plan zawiera różne rozwiązania o charakterze technicznym, np. system łączności. Realizowany przez nas projekt pozwala na finansowanie takich elementów.

KT: Wiem, że obecne prace prowadzone przez gminy uważa Pan za jeden z ważniejszych elementów składowej B. Na koniec chciałbym jednak, by powiedział Pan kilka słów o innych działaniach prowadzonych w ramach składowej B.

CK: Słusznie pan zauważył, że przywiązujemy bardzo dużą wagę do opracowania lokalnych planów ochrony przed powodzią. Proszę się temu nie dziwić, gdyż to właśnie od władz i środowisk lokalnych w znacznej mierze zależy ogólny poziom bezpieczeństwa. Jeśli chodzi o inne działania, to warto powiedzieć o tym, że w ramach komponentu B1 powołano Ośrodki Koordynacyjno-Informacyjne (OKI) we Wrocławiu i Krakowie. Struktury, które wyposażone będą w odpowiedni sprzęt (komputery, odbiorniki GPS, samochody terenowe) i będą partnerem dla jednostek administracyjnych na szczeblu województw i powiatów przy wypracowaniu najlepszej decyzji w sytuacji zagrożenia powodziowego.

Ośrodki będą korzystały z Systemu Informacji o Terenie, zorientowanym na prewencję przeciwpowodziową, gdzie aktualizowanie danych jest procesem ciągłym. Osnową takiego systemu jest Numeryczny Model Rzeźby Terenu i obiektowa mapa numeryczna. Korzystanie z tak opracowanej bazy pozwoli na:

- określenie stref i obiektów zagrożonych, skorygowanie planów zagospodarowania przestrzennego w tych strefach i przygotowanie ludności
- wykrycie „słabych punktów” istniejących zabezpieczeń przeciwpowodziowych
- przedstawienie programu inwestycji zabezpieczających
- wspomaganie działań w sytuacji wystąpienia zagrożenia.

Pozwoli to modelować zasięgi zalewu w przypadku zniszczenia obwałowań, dużego zrzutu wody ze zbiornika retencyjnego, dużych opadów, czy oceniać skuteczność planowanych inwestycji hydrotechnicznych i ich wpływu na zmniejszanie zagrożenia.

KT: Czym miałyby się zajmować takie ośrodki?

CK: Głównie zadanie OKI to dokonywanie analiz sytuacji w okresie zagrożenia i planowanie osłony przeciwpowodziowej w zakresie, gdy zagrożenie nie występuje. Zgromadzony potencjał będzie wykorzystywany także dla innych zadań gospodarki wodnej, jak prowadzenie katastru gospodarki wodnej czy prowadzenie Systemu Informacji Gospodarki Wodnej (SIGW).

KT: Projekt zakłada również monitorowanie, prognozowanie i ostrzeganie.

CK: Jednym z ważniejszych elementów ochrony przeciwpowodziowej jest prowadzenie stałego monitoringu zjawisk pogodowych. W ramach komponentu B2 położono duży nacisk na tę działalność. Dążąc do zbudowania ogólnopolskiego systemu kontroli zjawisk atmosferycznych, który ma swym zasięgiem objąć obszar całego kraju, ma być zbudowana sieć radarów meteorologicznych. Taka sieć połączona z globalnym systemem kontroli warunków pogodowych docelowo poprawi jakość prognoz oraz znacząco wpłynie na skuteczność ostrzegania o zagrożeniach. W ramach projektu obok modernizacji istniejących w Legionowie, Ramży i Bolkowie radarów meteorologicznych powinny być zainstalowane kolejne radary w: Rzeszowie, Tarnowie, Poznaniu, Szczecinie i Gdańsku. System radarów dodatkowo zostanie wzmocniony siecią posterunków hydrometeorologicznych i identyfikacji burz.

KT: Na jakim etapie obecnie znajduje się realizacja składowej B?

CK: Dziś w fazie kulminacyjnej jest pierwszy etap realizacji zadań w komponentie B4, w którym cztery gminy pilotażowe opracowują lokalne plany. Pod koniec marca tego roku przewidywane jest zakończenie prac. Przy realizacji komponentów B1 i B2 jesteśmy natomiast w fazie wyłaniania wykonawców poszczególnych prac.

KT: Dziękuję za rozmowę.

●
Biuro Koordynacji Projektu Banku Światowego
Rynek 13, 50-101 Wrocław
tel. (071) 346 02 70, fax (071) 346 02 75
WWW.PCU.ORG.PL

Biuro Lokalnej Ochrony Przeciwpowodziowej
pl. Wróblewskiego 3A, 50-413 Wrocław
tel. (071) 341 09 59, fax (071) 341 09 62

Biuro Lokalnej Ochrony Przeciwpowodziowej
al. 3 Maja 9/101, 30-062 Kraków
tel. (012) 632 33 82
fax (012) 632 22 44



W SYTUACJI KRYZYSOWEJ

Romuald Siepsiak*Romuald Siepsiak z wnuczką**Fot. M. Durczak*

Reforma administracji w Polsce oprócz wzrostu demokratyzacji życia miała na celu zapewnienie wzrostu poziomu bezpieczeństwa w kraju. Zadanie to realizują wszystkie organy administracji publicznej poprzez politykę i strategię państwa oraz zarządzanie w sytuacjach kryzysowych.

Zachodzące zmiany w Europie, przenoszące akcenty we wzajemnych stosunkach na budowę powszechnego bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania, zaowocowały zmniejszeniem zagrożeń militarnych. Zatem mówiąc o bezpieczeństwie mamy przede wszystkim na myśli cywilne sytuacje kryzysowe i zagrożenia katastrofami takimi jak: pożary, powódzie, wichury, lawiny, epidemie, terroryzm, trzęsienia ziemi, katastrofy budowlane, katastrofy transportowe, skażenia chemiczne, zagrożenia ekologiczne, niepokoje społeczne.

Większość tych zdarzeń to skutki przyspieszenia cywilizacyjnego. Stwarzają one zagrożenie dla życia, zdrowia, mienia i środowiska człowieka nie mniejsze niż wojny.

Zarządzaniem w sytuacjach kryzysowych zajmują się na swoim szczeblu organy administracji samorządowej i rządowej w ramach swoich kompetencji merytorycznych i terytorialnych. Jego skuteczność zależy od trzech podstawowych warunków:

- musi istnieć odpowiedni system prawny określający kompetencje podmiotów powołanych do działań w sytuacjach kryzysowych

- muszą funkcjonować niezawodne narzędzia zapewniające szybką komunikację, dostęp do wiarygodnych informacji, przetwarzanie informacji oraz możliwość natychmiastowego przekazywania poleceń i decyzji

- decydenci muszą mieć pełną wiedzę o wartości i aktualnym rozmieszczeniu dyspozycyjnych sił i środków.

Warunkiem skutecznego przeciwstawiania się zagrożeniom są prowadzone na szeroką skalę działania zapobiegawcze podejmowane w sytuacji, gdy zagrożenia jeszcze nie występują. Uważa się, że zapobieganie to najważniejsza faza zarządzania kryzysowego, realizowana przez partnerskie współdziałanie wszystkich poziomów zarządzania, sektorów

publicznego i prywatnego oraz ogółu ludności. Na przykład budowa polderów czy zbiorników retencyjnych i odpowiednie sterowanie przepływem wody może znacznie ograniczyć prawdopodobieństwo powodzi, a racjonalne zagospodarowanie terenów zalewowych ogranicza zniszczenia powodowane przez powódzie. Badania pokazują także, że zapobieganie jest wysoce opłacalną inwestycją, gdyż pieniądze wydane dzisiaj na zapobieganie zaowocują znacznie większą ilością pieniędzy zaoszczędzonych na kosztach usuwania skutków przyszłych katastrof. Warto więc stworzyć strategię zapobiegania. W Polsce jest ona w fazie budowy i obejmuje następujące działania:

- analizę zagrożeń i ocenę wrażliwości na nie wszystkich poziomów administracji oraz ocenę związanego z nimi ryzyka

- wspieranie badań mających na celu opracowanie nowoczesnych technik reagowania kryzysowego

- powszechną edukację i ćwiczenia w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom

- stworzenie systemu zachęt (ulg podatkowych) i restrykcji finansowych sprzyjających rozwojowi gotowości cywilnej

- zapewnienie fachowego kierowania i koordynacji działań na wszystkich szczeblach zarządzania.

Drugą bardzo istotną fazą działań przedkryzysowych jest przygotowanie się na ewentualność kryzysu. Przygotowanie polega głównie na wypracowaniu dokładnych procedur postępowania, na każdy możliwy przypadek zagrożenia, zgromadzenie odpowiedniego sprzętu i materiałów oraz przeszkolenie i przećwiczenie ludzi.

CHARAKTERYSTYKA ZAGROŻEŃ NA DOLNYM ŚLĄSKU

Dolny Śląsk jest najbardziej wysuniętym na południowy zachód regionem Polski. Od północy i wschodu graniczy z województwami: lubuskim, wielkopolskim i opolskim. Południową granicę stanowi granica państwowa z Czechami

➤ (432 km), biegnąca w Sudetach, a zachodnią z Niemcami (78 km) wzdłuż Nysy Łużyckiej.

Województwo dolnośląskie zajmuje powierzchnię 20 tys. km² (6,4 proc. pow. kraju, 7 miejsce pod względem powierzchni), liczba ludności wynosi 3 000 tys. (7,7 proc. ludności Polski, 5 region pod względem wielkości zaludnienia). Dolny Śląsk został podzielony na 30 powiatów (w tym cztery miasta na prawach powiatu – Wrocław, Wałbrzych, Jelenia Góra i Legnica), w skład których wchodzi 169 gmin. Siedzibą władz województwa jest Wrocław, który zajmuje powierzchnię 293 km² z liczbą ludności około 625 tys.

Mówiąc o bezpieczeństwie obywateli, nie można nie wspomnieć o zagrożeniach występujących na terenie naszego województwa. Analiza sytuacji w dziedzinie nadzwyczajnych zagrożeń ludzi i środowiska wskazuje na nieuchronność tego typu zdarzeń wywołanych zarówno siłami natury, jak również katastrofami i awariami technicznymi.

Źródłem zagrożeń wywołanych siłami natury są takie zjawiska przyrodnicze jak: długotrwałe intensywne opady, nagłe roztopy i zatory lodowe, długotrwałe susze, bardzo silne mrozy, wyładowania atmosferyczne oraz masowe występowanie szkodników lub chorób roślin i zwierząt. Chciałbym zwrócić uwagę na niektóre z ważniejszych zjawisk zagrażających naszemu regionowi.

Wśród zagrożeń powodowanych destrukcyjnym oddziaływaniem sił natury na obszarze Dolnego Śląska są przede wszystkim powodzie. Zagrożenie powodziowe stwarzają nie tylko rzeki, lecz również duże zbiorniki retencyjne, które w przypadku awarii albo zniszczenia mogą zatopić znaczne tereny niżej położone.

Ze względu na topograficzne zróżnicowanie Dolnego Śląska tereny nizinne przechodzą ku południowi w tereny górskie (Śnieżka – 1602 m n.p.m.), które w połączeniu z niekorzystną sytuacją baryczną sprzyjają powstawaniu kolejnego ważnego zagrożenia, a mianowicie silnych i huraganowych wiatrów. Szczególnie jest to odczuwalne w terenach górskich, gdzie ich prędkość często przekracza 120 km/h.

Kolejnym zagrożeniem na terenie Dolnego Śląska są pożary. Dotyczą one w szczególności terenów zalesionych, które obejmują 28,26 proc. powierzchni

województwa. Powstają one najczęściej w okresach kiedy rolnicy wypalają trawy.

Skażenie promieniotwórcze obszaru województwa może powstać po awariach (zniszczeniach) reaktorów jądrowych w elektrowniach. Lokalizacja tych obiektów wokół Polski stanowi znaczne zagrożenie dla obszaru naszego kraju. Zasięg możliwego skażenia terenu, wody i powietrza, a co za tym idzie – ludzi i zwierząt może wynosić setki kilometrów, a niebezpieczeństwo może nadejść z dowolnego kierunku, zależnie od miejsca awarii i warunków meteorologicznych. Aktualnie w Europie pracuje 220 elektrowni atomowych, z tego 23 położone są bliżej niż elektrownia w Czarnobylu. Największe zagrożenie dla województwa dolnośląskiego powodują elektrownie jądrowe znajdujące się na terenie Czech, Słowacji, Niemiec, Ukrainy, Litwy, Szwecji.

Funkcjonowanie przemysłu, a także działalność komunalna stwarzają potencjalne zagrożenie dla zdrowia i życia ludności oraz grożą degradacją środowiska naturalnego. W województwie dolnośląskim istnieją zakłady, które swoim usytuowaniem – obrzeża gęsto zaludnionych obszarów – oraz produkcją zagrażają nie tylko załogom tych zakładów, ale również ludności zamieszkanej w pobliżu.

Ryzyko powstania stref skażenia chemicznego zagrażającego życiu człowieka tworzą też setki małych zakładów, w których substancje niebezpieczne są obecne w procesie produkcji. Zagrożeniem jest też transport substancji niebezpiecznych.

Trudno nazwać klęską czy kataklizmem śmiertelne wypadki, ale na polskich drogach jest to zjawisko niepokojące. Średnio codziennie ginie 16 osób. To największa liczba zgonów z przyczyn niechobotycznych. Województwo dolnośląskie w tej smutnej statystyce nie pozostaje w tyle.

KTO NAS CHRONI

Globalne problemy bezpieczeństwa pozostają w obszarze kompetencji i odpowiedzialności rządu. Są one rozpatrywane w ramach Komitetu Rady Ministrów ds. Zarządzania w Sytuacjach Kryzysowych. Ma on swój organ wykonawczy – Zespół Reagowania Kryzysowego MSWiA.

Zasady organizacji systemu bezpieczeństwa na poziomach administracji terenowej (województwo, powiat, gmina)

oraz procedury reagowania w sytuacjach kryzysowych nie odbiegają od zasad stosowanych na szczelbu Rady Ministrów.

Na każdym z wymienionych szczebli obowiązuje jednoosobowa odpowiedzialność (premier, wojewoda, starosta, burmistrz lub wójt) za przygotowanie sił i środków do realizacji wszystkich zadań reagowania kryzysowego. Organem stałym – wykonawczym na poszczególnych szczeblach są Wydziały Zarządzania Kryzysowego Ochrony Ludności i Spraw Obronnych, koordynujące działalność wszystkich służb i stanowiące bazę organizacyjną powoływanego w stanach nadzwyczajnych „sztabu kryzysowego”.

Na szczelbu województwa odpowiedzialny za bezpieczeństwo obywateli, przestrzeganie prawa, porządek publiczny, a także zwalczanie i przeciwdziałanie klęskom żywiołowym jest wojewoda. W tym zakresie podlegają mu wszystkie organy samorządowe i instytucje, czyli zarówno starostowie, wójtowie, burmistrzowie, jak i służby publiczne. W nowym układzie administracyjnym system zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa w województwie bazuje na Wydziale Zarządzania Kryzysowego Ochrony Ludności i Spraw Obronnych. W momencie powstania sytuacji kryzysowej zwoływany jest Wojewódzki Zespół Reagowania Kryzysowego, w skład którego wchodzi przedstawiciele instytucji i służb mających kluczowe znaczenie w reagowaniu na sytuację kryzysową.

Działania szczebla wojewódzkiego powinny skupiać się na koordynacji działań podejmowanych przez podległe jednostki administracji samorządowej. Istotne są także możliwości podejmowania współpracy przy zapobieganiu i reagowaniu kryzysowym z innymi województwami, a także ze szczeblem centralnym.

W strukturze zarządzania kryzysowego wojewoda jest przede wszystkim koordynatorem, a nie bezpośrednim wykonawcą. Do zakresu działań wojewody należy między innymi:

- ocena zagrożeń oraz programowanie procesu zapobiegania tym zagrożeniom w odniesieniu do administrowanego obszaru

- monitorowanie przebiegu zagrożeń
- alarmowanie ludności oraz koordynowanie działań ratowniczych i porządkowo-ochronnych przy pomocy Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego

- ustalanie procedur reagowania kryzysowego oraz zarządzanie w sytuacjach kryzysowych przy pomocy Wojewódzkiego Zespołu ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa, który przekształca się w sytuacjach kryzysowych w Wojewódzki Zespół Reagowania Kryzysowego

- przygotowanie i koordynowanie na terenie województwa planu reagowania w sytuacjach kryzysowych

- szacowanie strat spowodowanych kryzysem oraz programowanie procesu odbudowy.

Mimo że odpowiedzialny za bezpieczeństwo obywateli na obszarze całego województwa jest wojewoda, to władze gminne jako pierwsze podejmują działania w razie zagrożenia. To na nich jako pierwszych spoczywa obowiązek lokalizacji i likwidacji źródeł zdarzeń, a także monitorowanie, alarmowanie i ostrzeganie ludności oraz bezpośrednie kierowanie akcją ratowniczą na podległym terenie. To od nich zależy, czy zagrożenie zostanie zlikwidowane w zarodku czy rozprzestrzeni się i nabierze cech kryzysu o szerszym zasięgu.

Z uwagi jednak na lokalizację sił i środków przeznaczonych do działania w razie kryzysu najbardziej efektywny w działaniu jest powiat. Starosta posiada bowiem zarówno wystarczające kompetencje, jak również możliwości, aby skutecznie zapobiegać i likwidować zagrożenia. Dlatego też to właśnie na powiat spada główny ciężar reagowania w sytuacji kryzysowej. W tym celu w każdym powiecie powołane zostało Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, które w sposób ciągły monitoruje sytuację na terenie całego powiatu i w razie potrzeby kieruje działaniami powiatowych służb ratowniczych.

Wskutek reformy administracji zwiększenie sił i środków będących w dyspozycji profesjonalnych służb ratowniczych, które pozostawały dotychczas na szczeblu województwa, jest rozlokowana na terenie powiatu i podlega pod starostów. Umożliwia to bowiem ich szybkie i racjonalne wykorzystanie. Do obowiązków starosty w zakresie zarządzania kryzysowego należą zadania podobne do zadań szczebla nadrzędnego.

W codziennej praktyce oznacza to, że Wydział Zarządzania Kryzysowego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego jest dopiero trzecim szczeblem całego systemu przeciwdziałania w sytuacjach zagrożenia. Niemniej na co dzień tu monitoru-

je się wszystkie potencjalne zagrożenia, z jakimi mogą się zetknąć mieszkańcy Dolnego Śląska. Tu też koordynowane są prace zapobiegawcze i przygotowawcze. Poza tym Wydział ma swój udział w działaniach ratowniczych i usuwaniu negatywnych skutków zdarzeń.

Ciągle, czyli w cyklu 24-godzinny, do Wrocławia napływają sygnały z policji, straży pożarnej, służby granicznej, wojska, z gmin i powiatów. Wydział Zarządzania Kryzysowego otrzymuje stamtąd wszystkie informacje, które wykraczają poza normalność. Dla Wydziału Zarządzania Kryzysowego nie jest istotne np., jaki jest w tej chwili poziom wód w rzekach. Jest to ważne dopiero wtedy, gdy zbliży się on do stanu alarmowego. Wtedy wojewoda podejmuje decyzję o zwołaniu Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego.

Wydział Zarządzania Kryzysowego jest organem pomocniczym wojewody – bowiem nie tutaj podejmowane są decyzje. Wydział służy wojewodzie pomocą w uzyskaniu miarodajnych informacji, przygotowaniu odpowiednich danych oraz strategii postępowania w sytuacji wystąpienia zagrożenia. Wojewoda na podstawie tych informacji decyduje np. o zwołaniu Wojewódzkiego Zespołu ds. Ochrony Przeciwpożarowej i Spraw Ratowania. W jego skład wchodzi wojewoda, wojewódzki komendant policji, wojewódzki komendant straży pożarnej, wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska, ochrony sanitarnej, nadzoru budowlanego, przedstawiciel wojska itd. Wydział obsługuje ten zespół, dostarczając mu odpowiednich materiałów i opracowań.

Krótko mówiąc, zadaniem Wydziału Zarządzania Kryzysowego jest koordynacja poczynań. Wiadomo nam, jakie środki ma straż pożarna, policja, wojsko, co potrafią, czym mogą dysponować. Wójt i burmistrz na poziomie gminy dysponują ochotniczą strażą pożarną. Starosta ma do dyspozycji powiatową straż pożarną i powiatową komendę policji. Natomiast wojewoda (i tylko wojewoda) może zwrócić się o pomoc nawet do wojska. Jeżeli burmistrz któregoś z miast dolnośląskich będzie miał trudną sytuację związaną z usuwaniem skutków np. powodzi, to o pomoc wojska musi wystąpić za pośrednictwem wojewody.

Wojsko Polskie jest informowane o występujących zagrożeniach, ale jego rola jest inna niż likwidowanie skutków katakli-

zmów. Ważne, że możemy ich potencjał traktować jako odwód, który jest wykorzystywany tylko w szczególnie wyjątkowych okolicznościach. Służby cywilne z kolei wspomagałyby wojsko w przypadku jakichkolwiek działań militarnych.

W sytuacji zagrożenia o powodzeniu ratowników decyduje sprawnie zorganizowana akcja. Tymczasem dzisiaj bywa tak, że do służby dyżurnej wojewody w tym samym czasie trafiają te same informacje od kilku służb: policji, straży, pogotowia. Te telefony niepotrzebnie się krzyżują i czasem opóźniają pomoc. Dlatego pracuje się we Wrocławiu nad utworzeniem nowoczesnego centrum kryzysowego. Takiego, jakie są już w krajach Unii Europejskiej.

Tam przyjęto jeden numer telefoniczny dla wszystkich centrów, we wszystkich miastach, we wszystkich krajach. Zatem mieszkańcy tych państw, niezależnie od tego gdzie aktualnie przebywają, znają telefoniczny numer alarmowy, pod który należy zadzwonić, by uzyskać pomoc. Bo centrum skupia wszystkie niezbędne służby.

Nasi sąsiedzi Czesi mają już takie centrum w Ostrawie. Dzwonią do niego w sprawie wypadku drogowego, pożaru, pomocy lekarskiej, wycieku gazu czy włamania. W jednym miejscu telefonicznie mogą przekazać informację o każdym niepokojącym zdarzeniu, a tam natychmiast decyduje się, kto ma jechać: pogotowie, straż pożarna, policja czy może wszyscy razem. Wówczas te wozy wyjeżdżają do poszkodowanych jednocześnie. To bardzo ważne, bo często przecież minuty decydują o ludzkim życiu.

Nad takim modelem centrum pracujemy.

Autor jest dyrektorem Wydziału Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Sprostowanie

W nr 6 w artykule „**Udział funduszy Phare w rozwoju regionu**” na str. 9 podano łączną sumę środków przyznanych z programów regionalnych Phare dla beneficjentów z terenu Dolnego Śląska w wysokości 112,6 mln EUR, w tym 64,6 mln EUR z programu Phare-ODBUDOWA (3 akapit). Poprawne liczby powinny wynosić 75,4 mln EUR, w tym 27,4 mln EUR z programu ODBUDOWA, co wynika także z dalszej części tekstu. Za pomyłkę autor przeprasza.

ODNOWA WSI

Odnowa wsi jest procesem społecznym i gospodarczym, mającym na celu przekształcenie wsi, jej unowocześnienie i dostosowanie do nowych, oczekiwanych niecierpliwie standardów życia społeczności wiejskiej. Zmiany powinny objąć miejsce zamieszkania i jego najbliższe otoczenie, organizację przestrzeni publicznej i sferę usług, zaspokajanie potrzeb bytowych i duchowych, komunikację i bezpieczeństwo. Dążenie do tych przemian stwarza jednocześnie możliwości do rozwoju nowych dziedzin gospodarowania.

Odnowa wsi jest procesem długotrwałym, o co najmniej 20-letnim horyzoncie czasowym. Na przykład w stosunkowo nieodległych landach Nadrenii-Palatynatu w Niemczech i w Dolnej Austrii odnowa wsi została zapoczątkowana w połowie lat osiemdziesiątych jako podstawowy regionalny program rozwoju obszarów wiejskich. Doświadczenia tam uzyskane dają pewność, iż jest to sprawny, sprawdzony wzorzec działania, dzięki któremu nie tylko zatrzymano regres, ale doprowadzono do ekonomicznego rozwoju, zaspokojenia aspiracji społeczności lokalnych i wysokiego standardu życia. Mimo to uważa się, że czas przemian jeszcze trwa.

Proponując lekturę tego tekstu trzeba podkreślić, że te i podobne programy odnowy wsi są wspierane przez Unię Europejską w ramach jej polityki strukturalnej. W komponencie środków preakcesyjnych SAPARD odnowa wsi jest w gronie 15 celów przewidzianych do finansowania. Zatem ma ona przyszłość również w Polsce z racji możliwości uzyskania środków finansowych.

W ujęciu modelowym odnowa wsi obejmuje dwie sfery:

- wewnętrzną, którą jest aktywne zaangażowanie społeczności wiejskiej
- zewnętrzną, w postaci wielostronnego wsparcia udzielonego przez gminę i region.

Zatem o sukcesie wdrożenia programu decydują dwa elementy: wywołanie zaangażowania społeczności lokalnej i opracowanie strategii rozwoju, wyrażającej się w formule planu rozwoju i programu odnowy wsi.

Efekty odnowy osiągane przez zachodnioeuropejskie wsie są wielostronne. Można je zidentyfikować w sferach ekonomicznej, społecznej, a nawet politycznej.

ONI ROBIĄ TO TAK

Istnieją dwie drogi odnowy wsi: „bawarska” i „dolnoaustriacka”.

Bawarska odnowa wsi, którą można określić mianem „odgórną”, jest ściśle powiązana z procesem komasacji gruntów. W Niemczech już w 1970 roku przydział środków na nią uwarunkowano posiadaniem planu odnowy i rozwoju wsi. W 1976 r. polecenie prowadzenia odnowy wsi zostało zapisane po raz pierwszy w ustawie o komasacji gruntów. Odnowę wsi wspierał do 1980 r. federalny program inwestycyjny. W 1981 r. landtag Bawarii, inspirowany zainteresowaniem gmin, wystąpił do rządu federalnego o kontynuację tego procesu w formie niezależnego regionalnego programu landu. Po uzyskaniu zgody na takie rozwiązanie odnowa wsi była kontynuowana przy wysokim zaangażowaniu środków budżetowych – w latach 90. ok. 100 mln DM rocznie.

W Bawarii procedura zgłoszenia do programu leży w gestii gminy. Przyjęcie zgłoszenia, moderacja procesu, określenie założeń odnowy wsi pozostają w gestii landowej Dyrekcji ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich. Udział mieszkańców w procesie odnowy wsi jest sformalizowany. Tworzony jest zarząd wspólnoty uczestników, w skład którego wchodzi właściciele gruntów. Zarząd ten i gmina zatwierdzają plan odnowy wsi, jaki – na podstawie założeń – opracowuje biuro projektowe.

Dolnoaustriacka odnowa wsi, z udziałem pierwszych 4 gmin, rozpoczęła się w 1984 r. w wyniku działalności organizacji pozarządowych jako kontynuacja akcji „zachować piękno Dolnej Austrii – stworzyć ją jeszcze piękniejszą”. Jej pierwotnym celem była chęć wywarcia wpływu na charakter budownictwa na terenach

wiejskich landu. W 1985 r. rząd landu przyjął wytyczne w sprawie prowadzenia odnowy wsi i utworzył Krajowe Biuro ds. Odnowy Wsi.

W przeciwieństwie do praktyki „bawarskiej” odnowy wsi, przedsięwzięcia odnowy w Dolnej Austrii są inicjowane przez społeczności wiejskie. W realizacji procesu odnowy wsi, zarówno na poziomie gminy, jak i landu, uczestniczą organizacje pozarządowe, praktycznie przejmujące kwestie merytoryczne opracowania planu odnowy wsi. Rola organów i landu sprowadza się do akceptacji proponowanych rozwiązań i ujęcia ich w procedury umożliwiające finansowanie przedsięwzięć. Polityka landu polega na dwutorowym finansowaniu procesu odnowy wsi – konkretnych przedsięwzięć (do 50 proc. kosztów projektu, ale nie więcej niż 600 tys. ATS) oraz organizowaniu się i funkcjonowaniu organizacji pozarządowych szczebla gminnego (związki odnowy wsi) i regionalnego (Dolnoaustriacki Związek ds. Odnowy Wsi). Na tych organizacjach spoczywa główny ciężar prowadzenia procesu odnowy wsi.

Odnowa wsi w Nadrenii-Palatynacie – rozpoczęta w 1984 r. – organizowana jest z wykorzystaniem struktur rządu krajowego i samorządu terytorialnego, co przesądza o jej podobieństwie do metody „bawarskiej”. Kompetencje przyznawania środków finansowych na realizację projektów są zdecentralizowane na poziom okręgów rządowych i powiatów.

Zasadnicze wsparcie merytoryczne wspólnot wiejskich udzielane jest z pozycji pełnomocnika ds. odnowy wsi w urzędzie powiatowym. Przygotowanie przedsięwzięcia gmina może zlecić powiatowi, a ich realizację wspiera gmina związkowa. Podobnie jak w Dolnej Austrii, wypracowana przez mieszkańców koncepcja odnowy wsi znajduje wyraz w planie zagospodarowania przestrzennego.

Środki przydzielane są na zadania publiczne – komunalne (decyzja na poziomie okręgu) i prywatne (decyzja na poziomie powiatu). W zależności od rodzaju przedsięwzięcia i jego wpływu na tworzenie miejsc pracy, środki przydzielane są do wysokości limitu bądź jako udział procentowy w całości zadania. Przykładowo, projekty na rozwój społeczno-kulturalny wsi mogą liczyć na dofinansowanie do kwoty 15 tys. Natomiast prywatny inwestor może otrzymać do 40 tys. DM

na stworzenie nowego miejsca zamieszkania, a 80 tys. DM na otwarcie sklepu. W projektach infrastrukturalnych gminy dofinansowanie landu może wynieść 80 proc. kosztów bez określania górnego limitu.

Wspólne dla obu przykładów jest subsydiowanie rozwoju obszarów wiejskich, które w Nadrenii-Palatynacie jest wyraźnie wyższe niż w Dolnej Austrii. Natomiast zasadnicza różnica sprowadza się do zaangażowania w Austrii w ten proces organizacji pozarządowych. Warto odnotować, iż na tym gruncie w Wiedniu w 1998 roku powstała Europejska Wspólnota Robocza ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi, która liczy 17 członków – regionów z Austrii, Niemiec, Węgier, Luksemburga, Czech i Słowenii. Stowarzyszenie to organizuje co dwa lata konkurs o Europejską Nagrodę Odnowy Wsi i wydaje periodyk „Dorferneuerung International”.

Rola społeczności wiejskiej, procedury uczestnictwa

Konsekwencją różnic organizacji programów odnowy wsi jest odmienny w obu omawianych krajach związkowych tryb włączania społeczności wiejskiej i jej sposób zorganizowania do uczestnictwa w odnowie wsi.

W Dolnej Austrii utworzona we wsi **grupa robocza** zgłasza zainteresowanie odnową do jednego z 4 biur ds. odnowy wsi, z których każde zajmuje się jednym „regionem” kraju związkowego. Zgłoszenie to skutkuje trzema rundami rozmów ze społecznością wiejską w formie **warsztatów** prowadzonych przez dwóch moderatorów biura. Warsztaty obejmują analizę silnych i słabych stron miejscowości, możliwości przeprowadzenia zmian i określenie ich celów. Koszt warunków ponosi Dolnoaustriacki Związek ds. Odnowy Wsi. Ich efektem jest stworzenie **pożądanego obrazu / wizji wsi**. Dopiero w tej fazie następuje oficjalne włączenie się rady gminy. Aprobuję ona sprawozdanie określające pożądaną obraz wsi i składa podanie do Dyrekcji ds. Odnowy Wsi o przyjęcie do odnowy wsi. Działający w Dyrekcji Komitet Kierowniczy sprawdza sprawozdanie i dokonuje włączenia gminy do akcji odnowy. Otwiera to drogę do późniejszego dofinansowania projektów. Kolejnym krokiem

jest założenie **związku odnowy wsi**, co stwarza ramy prawne dla całego procesu. Związek taki (działa ich w Austrii blisko 400 i skupiają one ok. 22 400 osób) może otrzymać od Dolnoaustriackiego Związku Odnowy Wsi do 10 tys. ATS na uruchomienie działalności oraz dofinansowanie na dalszą pracę do wysokości 50 tys. ATS.

W ramach warsztatów, często z udziałem specjalistów, następuje konkretyzacja wizji wsi i planowanych przedsięwzięć, ujęta w **koncepcję rozwoju wsi**. Koncepcję zatwierdza związek, który przedkłada ją radzie gminy do zaaprobowania. Finansowanie prac nad koncepcją w 2/3 (nie więcej niż 300 000 ATS) przejmują Dyrekcja ds. Odnowy Wsi.

W Nadrenii-Palatynacie uczestnictwo w procesie odnowy wsi nie wymaga tak złożonej procedury. Kompetencja zgłoszenia do programu leży po stronie gminy. Działający w powiecie pełnomocnik przyjmuje na siebie rolę moderatora. Przygotowanie koncepcji odnowy wsi rozpoczyna się od publicznego spotkania ze społecznością wiejską, kiedy to tworzy się grupy robocze. Opracowują one cele i rozwiązania prowadzące do ich osiągnięcia, tworzą konkretne projekty oraz określają możliwości ich realizacji. Pracy tej towarzyszy współdziałanie ze strony burmistrza i rady gminy. Ustalenie grup roboczych przekazuje się radzie gminy oraz przedstawia na drugim ogólnowieskim zebraniu. Na ich podstawie sporządzana jest koncepcja odnowy wsi, którą razem ze stosownym wnioskiem rada gminy przekazuje do urzędu powiatowego. Ewentualne poprawki może wprowadzić jeszcze urząd okręgu. Następnie koncepcja jest kierowana do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Sportu, gdzie następuje formalne zakwalifikowanie do odnowy wsi. Przez okres 6 lat gmina uzyskuje szczególne wsparcie ze strony landu.

Wyraźnie widać, iż pomimo różnic w sposobie organizowania społeczności lokalnej, zasadniczą kwestią dla obu landów jest wywołanie zaangażowania społeczności lokalnej.

TERAZ MY – OPOLSKIE DOŚWIADCZENIA

Inspiracją do uruchomienia programu „Odnowa wsi w województwie opolskim” była wizyta autora w Nadrenii-Palatyna-

cie w maju 1995 r. W programie znalazła się prezentacja procesu odnowy na przykładzie wsi Wackernheim.

Późniejsze kontakty zmierzały do pozyskania dla Sejmiku pomocy od landu we wdrażaniu programu, głównie przez przedsięwzięcia edukacyjne, w tym podróże studialne. Współpracę z Dolną Austrią, za pośrednictwem Europejskiej Wspólnoty Roboczej Rozwój Obszarów Wiejskich i Odnowa Wsi z siedzibą w Wiedniu, rozpoczęto w połowie 1997 roku. 22 października 1996 r. odbyło się seminarium promujące odnowę wsi, przeprowadzone przez specjalistów Nadrenii-Palatynatu. Datę tę należy uznać za moment rozpoczęcia fazy wdrożeniowej programu. Kolejnym krokiem było sformułowanie jego koncepcji i przedstawienie jej gminom, co nastąpiło z końcem roku.

Organizacja programu

Zawarta w koncepcji organizacja programu musiała wypełniać warunki, które określał model procesu odnowy wsi. Jednocześnie winna była gwarantować, że w toku fazy wdrożeniowej zostanie osiągnięty standard definiowany przez immanentne cechy procesu. Ponadto nie mogła pomijać zasadniczych różnic strukturalnych pomiędzy Opolszczyzną a landami, z których czerpano wzorce. W Nadrenii-Palatynacie i Dolnej Austrii gminy są małe i odpowiadają wielkością sołectwu. Zatem w Polsce organy samorządowe są niejako o poziom wyżej, a zdolność decyzyjna wspólnoty sołeckiej jest nieporównanie mniejsza w stosunku do kompetencji przypisanych temu szczeblowi w omawianych landach.

Polskę do końca 1998 roku cechował brak poziomu regionalnego, a co za tym idzie – polityki interregionalnej. Przewidziane w projekcie ustawy o polityce regionalnej państwa kontrakty regionalne mogą wejść w życie w roku 2001, co oznacza dalszy brak zasadniczego źródła finansowania projektów, choć istnieją pewne możliwości pozyskania środków z szeregu instytucji wojewódzkich i krajowych. Kolejną różnicą, stanowiącą bardzo istotną barierę, jest mała aktywność wspólnot wiejskich, ich niska świadomość i nikła wiedza.

Organizację programu na Opolszczyźnie oparto na strukturze samorządu terytorialnego. Założono, iż przedsięwzięcie to będzie prowadzone w ramach polityki

➤ regionalnej województwa. Zasadniczą rolę we wdrażaniu programu przypisano gminom. Gminom zaproponowano formalny tryb zgłoszenia do programu poprzez uchwały rad gmin i rad sołeckich. Również gminy zostały zobowiązane do wyznaczenia pracownika gminy – koordynatora programu i członka zarządu przejmującego odpowiedzialność za całość przedsięwzięcia. Decyzja sołectwa o przystąpieniu do programu wiązała się ze wskazaniem lidera, którego zadaniem było zgromadzenie wokół siebie zespołu – grupy odnowy wsi.

Role uczestników programu zostały określone następująco:

❖ społeczność wsi

- organizuje się, wybiera lidera i tworzy grupę odnowy wsi
- opracowuje plan rozwoju i program odnowy wsi
- współpracuje z gminą w zakresie planowania przestrzennego i projektowania
- ustala przedsięwzięcia priorytetowe
- uczestniczy w realizacji przedsięwzięć wkładem organizacyjnym, finansowym i robocizną

❖ gmina

- koordynuje program na swoim terenie
- udziela organizacyjnego wsparcia liderowi i grupie odnowy wsi
- zleca opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
- zapewnia projekty techniczne i wykonawstwo
- uczestniczy w realizacji przedsięwzięć wkładem organizacyjnym i finansowym.

❖ Sejmik Samorządowy

- koordynuje program na swoim terenie
- zapewnia dostęp do wiedzy nt. technik odnowy wsi
- ogniskuje na programie zainteresowanie instytucji regionalnych i krajowych, związanych z problematyką wsi w celu pozyskania:
 - zachęt finansowych dla uczestników programu
 - priorytetów w dostępie do środków ww. instytucji w zakresie ich zadań statutowych
 - programów wspierających
- podejmuje próby pozyskania wsparcia dla programu poprzez instrumenty

polityki regionalnej państwa oraz środki Unii Europejskiej.

Powyższy podział ról decydujące znaczenie przypisuje gminie, choć wola i aktywność społeczności lokalnej pozostają warunkiem niezbędnym skutecznego wdrożenia programu.

Rolą Sejmiku Samorządowego – inicjatora i koordynatora programu, było rozwijanie pierwotnej koncepcji, zapewnienie wszechstronnego wsparcia merytorycznego i instytucjonalnego z poziomu województwa i kraju oraz monitorowanie programu. Sejmik pozyskał też pomoc Nadrenii-Palatynatu i Europejskiej Wspólnoty Roboczej Rozwój Obszarów Wiejskich i Odnowa Wsi w Wiedniu. Zaangażowanie uczestników programu, decydujące o powodzeniu przedsięwzięcia, uzyskano przez liczne przedsięwzięcia edukacyjne z udziałem ok. 500 osób, w tym 4 podróże studialne do Nadrenii-Palatynatu i Dolnej Austrii.

Wdrażanie programu

Przebieg wdrażania programu odnowy wsi nie był z góry określony. Kolejne kroki planowano z kilkumiesięczną perspektywą, kierując się bieżącymi potrzebami uczestników. Świadomie założono metodę działania, polegającą na poszerzaniu programu o kolejne przedsięwzięcia edukacyjne i motywacyjne oraz zwiększaniu liczbę uczestników z myślą o wywołaniu efektu „śnieżnej kuli” i nadaniu programowi kinetyki, która umożliwi mu istnienie pomimo mającej nastąpić od 1 stycznia 1999 zmiany ustrojowej oraz zmiany władz samorządowych i sołeckich w związku z upływem kadencji. Wdrożenie programu objęło kilka faz. Ich kolejność była następująca:

1. Promocja i kształtowanie koncepcji programu:

- seminarium promujące ideę odnowy wsi
- opracowanie i upowszechnienie koncepcji programu
- zaproszenie gmin do uczestnictwa
- przyjęcie zgłoszeń gmin zainteresowanych uczestnictwem w programie.

2. Nabór uczestników:

- konferencja inauguracyjna program
- formalne zgłoszenia gmin i sołectw do uczestnictwa
- wyłonienie liderów społeczności wiejskich i gminnych koordynatorów programu.

3. Szkolenie i spontaniczna realizacja przedsięwzięć odnowy wsi:

- seminarium nt. organizacji społeczności wiejskich do odnowy wsi, szkolenia, 3 podróże studialne
- spontaniczne organizowanie się grup odnowy wsi, opracowywanie programów odnowy wsi, realizacja przedsięwzięć.

4. Tworzenie kadr dla odnowy wsi, budowy planów rozwoju i programów odnowy wsi:

- kształcenie kadr dla tworzenia planów rozwoju i programów odnowy wsi
- tworzenie grup odnowy wsi
- opracowanie planów rozwoju i programów odnowy wsi
- szkolenia wspierające liderów i grupy odnowy wsi, podróż studialna.

Etapem końcowym i decydującym o wdrożeniu w woj. opolskim programu stało się opracowanie strategii rozwoju wsi. Niezwykle ważne okazało się w tej kwestii wsparcie zewnętrzne dla programu. Dzięki pozyskanym środkom od Programu Inicjatyw Lokalnych (Phare) możliwe było przeprowadzenie warsztatów formułujących strategię rozwoju wsi, których efektem stały się plany rozwoju wsi i programy ich odnowy.

Do odnowy przystąpiły 73 sołectwa w 34 gminach. Należy tu wspomnieć, że szereg przedsięwzięć z woli społeczności wiejskich było prowadzonych już w 1997 roku. Jedynym, ale szczególnie istotnym mankamentem pozostał brak możliwości województwa do udzielenia projektom finansowego wsparcia.

Efekty

Coroczne monitorowanie przebiegu programu pozwala stwierdzić, iż zdecydowanie podniosła się aktywność społeczności lokalnych. Według odpowiedzi na ankiety, w 1997 r. w 32 sołectwach (51,8 proc. uczestniczących wówczas w programie) z 19 gmin (68 proc. uczestniczących w programie) realizowano 142 różnego rodzaju przedsięwzięcia. W 1998 r. w 68 sołectwach (88 proc.) z 29 gmin (85 proc.) realizowano 518 przedsięwzięć. Uwzględniając proporcje liczebności sołectw, jakie odpowiedziały na ankietę, oznacza to 60-procentowy wzrost aktywności w roku 1998.

Zdecydowanie wzrosła liczba przedsięwzięć dotyczących sfery społecznej wsi (aktywizacja społeczności, integracja, edukacja, tradycja, kultura i sport).

EUROPAMIASTO

W roku 1997 stanowiły one 9,9 proc. ogółu, a w roku następnym już 27,6 proc. Natomiast w sferze materialnej (estetyka wsi, ochrona środowiska, infrastruktura: techniczna, społeczna, turystyczna i rekreacyjna) w roku 1998 blisko trzykrotnie zwiększyła się liczba przedsięwzięć mających na celu rozwój infrastruktury społecznej.

Opracowano na podstawie referatu mgr. inż. Ryszarda Wilczyńskiego, pełnomocnika Zarządu Województwa Opolskiego ds. Programu Odnowy Wsi. Referat został wygłoszony w Regionalnym Centrum Doradztwa, Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich we Wrocławiu podczas konferencji pn. Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich a integracja z Unią Europejską.

Czysta Nysa

Od kilku lat międzynarodowe stowarzyszenie „Czysta Nysa” działa na rzecz czystości wód Nysy Łużyckiej. Tworzą je specjaliści ochrony środowiska i ekolodzy z miast położonych w zlewni tej rzeki, w tym z czeskiego Liberca i Hradka, niemieckiego Zittau i Görlitz oraz polskich miast: Bogatyni, Zgorzelca i Pieńska. Gdy powoływano program, największe zaniechania występowały u jej źródeł. Dziś sytuacja znacznie się poprawiła, a stało się to dzięki oddaniu do użytku oczyszczalni ścieków w aglomeracji libereckiej. Przybywa oczyszczalni po niemieckiej stronie Nysy. Wzorcowe rozwiązanie funkcjonuje w Pieńsku, gdzie polska oczyszczalnia służy także niemieckim gminom Zodel, Descha i Gross Krauschna. Teraz największe natężenie działań odnotowuje się w Zgorzelcu. Po uruchomieniu Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych i Stabilizacji Osadów Ściekowych realizowana jest kolejna inwestycja pod nazwą Zakładu Nr 2. Tam już na wstępie przeprowadzana będzie segregacja odpadów komunalnych.

III Forum Górnictwa Kopalni Pospolitych odbędzie się w dniach 24 i 25 lutego 2000 r. w salach Restauracji POLONIA we Wrocławiu przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 66.

Blizsze informacje można uzyskać w biurze organizatorów: tel./fax (071) 344-85-91.

Europamiasto to obszar utworzony przez społeczność polską zamieszkałą w Zgorzelcu i niemiecką w Görlitz. Na mocy kolejnych umów wspólnie rozwiązują problemy kultury, oświaty, gospodarki i spraw komunalnych. Łączy ich prawie wszystko. Dzieli rzeka graniczna, poczucie narodowej odrębności i świadomość państwowej racji stanu.

Tradycja współpracy miast przygranicznych – Zgorzelec i Görlitz – jest bardzo długa. Szczególnie zaktywizowała się w latach 90. Zawarta w kwietniu 1991 roku umowa była kilka razy aneksowana o nowe obszary współdziałania, aż wreszcie 5 maja 1998 roku na wspólnej sesji obu miast (Görlitz i Zgorzelec) podpisano proklamację dotyczącą utworzenia Europamiasta.

Normuje ona wszystkie kierunki współpracy partnerskiej. Jej program obejmuje takie działania jak:

1. Opracowanie wspólnej koncepcji rozwoju miast ze wspólnymi motywami przewodnimi dla poszczególnych dziedzin gospodarki, infrastruktury, kultury, sportu i ochrony środowiska.

2. Opracowanie wspólnej koncepcji marketingu.

3. Wykorzystanie wyników konkursu architektonicznego EUROPAN IV w celu wspólnego ukształtowania obu nadbrzeży Nysy wraz z odbudową mostu Staromiejskiego.

4. Opracowanie projektów pilotażowych wzajemnego przekazywania informacji pomiędzy administracją publiczną.

5. Dokonanie analizy położenia obu miast w celu określenia istniejących zasobów i prognozowania dalszych możliwości transgranicznej współpracy.

6. Utworzenie Polsko-Niemieckiego Centrum Młodzieży.

7. Kontynuowanie i rozwijanie wspólnych przedsięwzięć.

8. W zakresie ochrony środowiska w ramach programu CZYSTA NYSA, zwłaszcza zmniejszenia występowania substancji szkodliwych w Nysie, z włączeniem do tych działań Republiki Czeskiej.

9. Wspieranie miejskich placówek, zakładów i stowarzyszeń w rozwoju współpracy transgranicznej.

10. Organizowanie regularnych narad, wymiany doświadczeń i szkoleń na

wszystkich płaszczyznach życia publicznego.

11. Opracowanie i realizacja koncepcji spotkań między polskimi i niemieckimi politykami samorządowymi i pracownikami administracji w celu stworzenia struktur administracyjnych zgodnie z normami Unii Europejskiej.

Działalność ta objęta jest merytoryczną opieką ze strony polsko-niemieckiej Komisji Koordynacyjnej, w skład której weszły 4 grupy robocze jako organy składające się z przedstawicieli obu miast, których zadaniem jest koordynowanie wszelkich partnerskich działań w zakresie: gospodarki przestrzennej, infrastruktury miejskiej, służby zdrowia, ochrony środowiska, spraw socjalnych, oświaty, kultury i sportu, bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Dobrze rozwijająca się współpraca w ramach Europamiasto z całą pewnością przyczyniła się do sformalizowania współpracy regionów, w których leżą Zgorzelec i Görlitz. Oto niektóre przykłady tej współpracy.

W marcu 1999 roku odbyło się w Görlitz w tamtejszym Urzędzie Zdrowia VI Ponadgraniczne Sympozjum na temat uzależnień od narkotyków. Zasadniczym tematem obrad było „Zapobieganie uzależnieniom i przemoc na zewnętrżnej granicy Unii Europejskiej”.

W kwietniu w Zgorzelcu odbyła się międzynarodowa konferencja pt. „Transgraniczne efekty nowoczesnych inwestycji proekologicznych na przykładzie inwestycji pn. „Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych i Stabilizacji Osadów Ściekowych w Jędrzychowicach”. Wśród zaproszonych gości wygłaszających referaty znaleźli się m.in. nadburmistrz miasta Görlitz prof. dr Rolf Karbaum oraz Karl Günther – przedstawiciel firmy ROEDIGER ANLAGENBAU GmbH Hanau, będącej dostawcą urządzeń technologicznych. Nie bez znaczenia dla rozruchu pozostaje fakt dobrej współpracy z władzami Görlitz. W celu przyspieszenia rozruchu – a więc oszczędzania pieniędzy – oczyszczalnia ścieków w Görlitz na własny koszt przetransportowała około 300 m sześciennych zaszczepionej biomasy. Konferencja połą-

Dokończenie na str. 27



Nadleśniczy Cezary Sierpiński – przewodniczący Rady Powiatu

Powiat milicki położony jest w północno-wschodniej części województwa dolnośląskiego, w urokliwej dolinie Baryczy – drugiej co do wielkości rzek zasilających Odrę. Skupia trzy gminy: Milicz, Krośnice, Cieszków. Specyfika terenu nie sprzyja urbanizacji. Milicz jest jedynym miastem w powiecie. Inne większe skupiska ludności obok Krośnic i Cieszkowa to Sułów i Bukowice.

Cała ta ziemia – mała, zaniedbana, położona z dala od głównych szlaków komunikacyjnych, naznaczona jest piętnem wielowiekowej historii, sięgającej nie-rzadko początków drugiego tysiąclecia. Ślady grodzisk, ruiny zamków, pozostałości dworów, pałace, zabytkowe szkoły, unikatowe domy, wieże, zabudowy folwarczne, zupełnie wyjątkowy wiatrak – koźlarz, zabytkowe parki, kościoły, kaplice, cmentarze, pomniki, tajemnicze leśne nekropolie, na których ktoś wciąż zapala znicze i – oczywiście – niezwykle bogactwo pomników przyrody. Ponadto tysiące hektarów stawów, dziedzictwo po osiadłych tu w średniowieczu cystersach, którzy od XII wieku budowali na bagnistym terenie groble i śluzy.

To podarunek przeszłości ukształtowany wieloma zdarzeniami historycznymi, jak np. wojna trzydziestoletnia czy wojny napoleońskie, oraz przenikaniem się trzech kultur: polskiej, czeskiej, niemieckiej.

M I L I C Z

*Tekst: Miroslaw Durczak
Zdjęcia: Ireneusz Radny*

A terazniejszość? Połowę powierzchni powiatu zajmują kompleksy leśne (42 proc. powierzchni) i wspomniane, największe w Europie skupisko stawów, wyglądających już jak naturalne zbiorniki wodne. Reszta to bardzo liche ziemie, które po rozpadzie Państwowych Gospodarstw Rolnych w znacznej części straciły gospodarza. Uzupełnieniem współczesnego obrazu są kiepskie drogi, wiele zaniedbanych domostw i wysokie bezrobocie.

O przeszłości, terazniejszości i planach na przyszłość opowiadał nam milicki nadleśniczy Cezary Sierpiński – przewodniczący Rady Powiatu. Towarzyszył mu Ireneusz Kowalski – historyk, autor publikacji o Dolinie Baryczy, współautor folderu „Powiat milicki” oraz kilku innych publikacji związanych z Miliczem, zajmujący się na co dzień marketingiem i promocją Milicza. Są przekonani, i taka jest wiara miejscowego samorządu, że ziemia milicka, jej mieszkańcy, mają jednak szansę na sukces.

Tej szansy upatrują w swoim położeniu i możliwościach. Położenie, bo blisko stąd do dwóch dużych aglomeracji: wrocławskiej i poznańskiej. Bo biorąc za wyznacznik odległość do Warszawy, bliżej stąd do Pragi i Berlina, a tylko nieco dalej do Wiednia.

Możliwości też są obiecujące. Atutem i nadzieją tej ziemi jest utworzony w 1996 roku największy w Polsce Park Krajobrazowy „Dolina Baryczy”, który ochrania wspaniałą przyrodę oraz historyczne i kulturowe skarby regionu. Służbową toyotą nadleśnictwa pojechaliśmy na porośnięte bukowym lasem Wzgórze Joanny, by z wieży zbudowanego w 1850 roku zamku rycerskiego Odyniec na własne oczy zobaczyć całą dolinę. To możliwe, bo różnica wysokości między milickim rynkiem a wzgórzem wynosi aż 130 metrów. I chociaż w grudniu liściaste lasy pozbawione są już swojej wspaniałej zieleni, widok ze szczytu Odyńca był niezwykle.

Występują tu 42 gatunki roślin chronionych, 30 gatunków ryb, 13 gatunków płazów, 5 gatunków gadów, 250 gatunków ptaków, w tym 166 lęgowych i 51 gatunków ssaków.

Obecność parku zobowiązuje. Ten najcenniejszy nizinny obszar południowo-zachodniej Polski obliguje do podjęcia starań o zapewnienie tu tzw. przezroczystego krajobrazu, ekologicznie czystego, wolnego od trującego przemysłu. Zatem ochrona środowiska. W Miliczu dąży się do powołania Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Doliny Baryczy, w którym Milicz z racji potencjału i centralnego położenia miałby rolę inicjującą i koordynującą. Zakłada się, że Stowarzyszenie opracuje kompleksowy program inwestycyjny obejmujący budowę sieci oczyszczalni ścieków, kolektorów ściekowych, wysypisk śmieci, przebudowę systemów ciepłych i sieci gazowniczej.

Ponieważ działania takie są zgodne ze strategią Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, jak i EkoFunduszu, wydaje się, że pieniądze na to można pozyskać ze środków pozabudżetowych polskich i unijnych.

Realizacja tych inwestycji, poza swoim zasadniczym celem, byłaby też pierwszym sposobem na częściową likwidację bezrobocia. Kolejnym – rozwijanie w czystym środowisku naturalnym produkcji ekologicznej żywności. To szansa na zwiększenie dochodów ludności wiejskiej.

Różnorodne lasy nizinne, wykazujące różnice temperatur i klimatów na bardzo krótkich przestrzeniach, są ulubionym terenem łowieckim dla myśliwych z kraju i zagranicy. Polują na daniela, sarny, jelenie, dziki, lisy, zające, piżmaki, dzikie kaczkę i gęsi. Rocznie strzelają około dwóch tysięcy sztuk zwierzyny. Nadleśnictwo oferuje im luksusową bazę noclegową w domu myśliwskim „Kubryk” lub w leśniczówce „Wróbliniec”.

Do malowniczo usytuowanego wśród lasów „Kubryka” dojeżdża się łatwo z Wrocławia i Poznania. Częstymi gośćmi są tu też Austriacy, Niemcy i Włosi. Czekają na nich jedno- lub dwuosobowe pokoje z łazienkami, sala bankietowa, konferencyjna, garaże dla samochodów osobowych, a nawet sauna i siłownia. „Kubryk” odwiedzają nie tylko myśliwi, ale i turyści doceniający walory milickiej przyrody. Spaceruje po le-

Dokończenie na str. 23









Dokończenie ze str. 18

sie, wycieczki rowerowe, spływy kajakowe czy wędkowanie na licznych tu łowiskach stanowią dla wielu najlepszy wypoczynek. Godna polecenia jest też kuchnia kubrycka, czego osobiście doświadczyliśmy.

Milicki nadleśniczy chciałby zwiększyć lesistość powiatu do 50 proc., wykorzystując do tego niezagospodarowane teraz tzw. grunty marginalne. Korzyści z zalesienia ich to nie tylko likwidacja odłogów, ale przede wszystkim zwiększenie obszaru środowiska naturalnego i – jednocześnie – napływ zagwarantowanych ustawowo środków budżetowych, a dalej rozwój szkółkarstwa, więc też kolejny sposób na zmniejszenie bezrobocia.

Rezerwat „Stawy Milickie” to jeden z najcenniejszych ornitologicznych obszarów w Europie Środkowej. Występują tutaj największe skupiska dzikich kaczek i gęsi. Przed odlotami na milickich stawach gromadzą się ich tysiące. Dla okolicznych mieszkańców to normalne. Ich nie dziwi już nawet klangor żurawi, widok czapli, kormoranów, czarnych bocianów czy orłów bielików gniazdujących w lesie na wysokich drzewach. Natomiast dla amatorów podglądania ptaków ten ornitologiczny raj jest czymś zupełnie wyjątkowym, niezwykłym. Potrafią znieść najbardziej spartańskie warunki, byle tylko móc nad ranem udać się nad staw ze sprzętem fotograficznym wartym nieraz kilka tysięcy dolarów.

Właśnie z myślą o nich zorganizowano w Rynku w Miliczu punkt informacji turystycznej, gdzie ornitolodzy amatorzy mogą zamówić wyprawę z przewodnikiem.

Stawy milickie są wykorzystywane głównie do hodowli karpia. Produkuje się w nich do 2,5 tys. ton ryb rocznie, bo taki jest popyt. Zajmuje się tym pięć zakładów rybackich należących do Skarbu Państwa. Istnieją również prywatne stawy i łowiiska, gdzie po uiszczeniu stosownej opłaty można łowić bez karty wędkarskiej. A jest co łowić, bo w stawach oprócz karpia pływają sumy, szczupaki, sandacze, liny, amury. Ryby można też po prostu kupić lub od razu poprobować w punktach malej gastronomii.

Cykl hodowlany milickich karpia trwa trzy lata. W tym czasie ryby pozostają pod stałą opieką weterynaryjną i ichtiologiczną. Przenosi się je ze stawu do stawu, a przed ostatecznym odłowieniem umieszcza w specjalnym akwenu, gdzie oczysz-

czają swój przewód pokarmowy. Dzięki temu eliminuje się z mięsa zapach szlamu. To w efekcie decyduje o wyjątkowych walorach smakowych milickich karpia, które teraz dostarcza się do handlu ze specjalnym certyfikatem jakości. Coraz częściej te certyfikaty widać na stoiskach i w witrynach sklepów rybnych.

Karp jest tu ważny. Tak ważny, że nawet ma swoje święto. Organizowane podczas Dni Milicza Święto Karpia ma być co roku większą atrakcją turystyczną z rybą w roli głównej. I pewnie będzie! Ale karp, mimo że królewski, nie ozłoci tej ziemi, bo już teraz jego hodowlę ogranicza popyt. Poza świętami Bożego Narodzenia zainteresowanie tą rybą jest niewielkie, a szanse na eksport znikome. Europa ma nadmiar karpia.

– *Nasze szanse są w lesie* – podkreśla z uporem nadleśniczy Cezary Sierpiński, kiedy kolebiąc się na boki pokonujemy wygodną terenową toyotą błotnisty odcinek leśnej drogi. *Ostatnio dobrze rozwija się u nas przerób drewna. Na terenie powiatu funkcjonuje około 30 firm. Prawie 60 proc. pozyskanego drewna poddaje się obróbce na miejscu i to jest prawidłowe. Problemem jest natomiast tzw. głębokość przerobu. Czym będzie większa, tym większe będzie zatrudnienie ludzi. Trzeba więc szukać inwestorów zainteresowanych produkcją wyrobów gotowych. Dobrym przykładem jest działająca na terenie powiatu firma Ned-Pol produkująca meble na eksport do Holandii. Rozmowy z kolejnym inwestorem zainteresowanym zaangażowaniem tu swojego kapitału są już w toku.*

Konieczne wydaje się też dążenie do rozwijania przetwórstwa miejscowych płodów rolnych, zwłaszcza uprawianych tu z powodzeniem ziemniaków oraz nieźle prosperującej produkcji owoców i warzyw w gminie Krośnice.

A turystyka?

– *O tak* – ożywia się nasz przewodnik. *Ziemia Milicka jest przecież niezwykle malownicza. Z turystyką wiążemy ogromne nadzieje, bo mamy tu prawie wszystko: wspaniałe lasy, zabytki, rezerваты, zwierzyńce, przysłowiowe ryby, grzyby i ... tylko wody brak.*

To paradoksalne, ale właśnie tu, w tej krainie wielkich stawów nie ma w ogóle ogólnodostępnych, rozległych akwenów do uprawiania sportów wodnych i masowej rekreacji. Nie ma kąpielisk i plaż. Jest więc pomysł, by przeznaczyć na to niekorzystywane już Stawy Gadzinowe

oraz zbudować zbiornik w Świętoszynie. Czy da się to szybko zrobić?

Póki co, tworzy się w Milickim sieć gospodarstw agroturystycznych, w których można znakomicie wypocząć, skorzystać z uroków otaczającej natury i nawet pojeździć konno wierzchem lub bryczką. Wydaje się, że agroturystyka już niebawem może być realną alternatywą dla gospodarstw typowo rolniczych. Wspieraniem przedsięwzięć właścicieli gospodarstw agroturystycznych zajmie się powołane z inicjatywy władz gminy Milicz Stowarzyszenie Turystyki w Parku Krajobrazowym Doliny Baryczy.

Myśląc o przyszłości, nie zapomina się o oświacie. Teraz wizytówką powiatu jest nowoczesne, doskonale wyposażone technikum leśne. Ambicją przewodniczącego Rady Powiatu jest utworzenie w nim Wydziału Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego. Rozmowy w tej sprawie są w toku. Jeśli się powiodą, Milicz będzie miał wyższą uczelnię. Konieczne jest też dokończenie inwestycji w szkole rolniczej, bowiem większość ludności powiatu mieszka na wsi i nie można dopuścić do tego, by młodzi ludzie kończyli edukację na poziomie gimnazjum.

Samorząd milicki doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że powodzenie tych przedsięwzięć w znacznej mierze zależy będzie od szybkiej poprawy infrastruktury komunikacyjnej, bowiem obecny stan dróg powiatowych i gminnych może zniechęcać zarówno inwestorów, jak i turystów. Dlatego władze powiatu uważają, że radykalna poprawa musi nastąpić w ciągu najbliższych pięciu lat. Absolutne pierwszeństwo trzeba przyznać gruntownej modernizacji drogi Milicz–Sulmierzyce łączącej powiat z południem Wielkopolski. Uzyskanie dobrego stanu dróg będzie możliwe pod warunkiem zwiększenia nakładów na ten cel w gminach Cieszków i Milicz.

Okres pięciu lat wystarczy też prawdopodobnie na uzyskanie właściwego stanu łączności telefonicznej, co powinno nastąpić po zainstalowaniu sieci światłowodowej obejmującej wschodnią część obszaru gminy Milicz i Cieszków.

– *Tyle planów, propozycji, zamierzeń...* Czy uda się to zrobić? – zastanawia się Cezary Sierpiński, kiedy o zmierzchu wracamy z wycieczki po okolicach Milicza. I zaraz odpowiada sam sobie:

– *Nie wiem. Nie wiem ... Wiem jednak na pewno – dodaje z pasją – że trzeba chcieć.* ■

Budżet województwa dolnośląskiego w 1999 roku

1. Zadania samorządu województwa i źródła dochodów na ich finansowanie

Samorząd województwa, powołany ustawą z 5 czerwca 1998 r. z dniem 1 stycznia 1999 r. stał się istotną częścią ustroju administracji publicznej kraju. Samorząd województwa określa strategię rozwoju województwa, prowadzi politykę rozwoju województwa i wykonuje zadania publiczne o charakterze wojewódzkim, określone ustawami, w szczególności w zakresie:

- edukacji publicznej, w tym szkolnictwa wyższego
- promocji i ochrony zdrowia
- kultury i ochrony jej dóbr, kultury fizycznej i turystyki
- dróg publicznych i transportu
- zagospodarowania przestrzennego, ochrony środowiska i gospodarki wodnej
- pomocy społecznej, polityki prorodzinnej i ochrony praw konsumenta
- obronności i bezpieczeństwa publicznego
- przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji lokalnego rynku pracy.

Wykonanie ustawowo określonych zadań publicznych w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność staje się możliwe przy wyposażeniu samorządu przez państwo w dochody publiczne na poziomie umożliwiającym sfinansowanie jego zadań. Decentralizacja władzy państwowej poprzez przekazanie samorządom do wykonania określonych zadań publicznych pociągnęła za sobą konieczność decentralizacji systemu finansów publicznych, co znalazło wyraz w przyznaniu samorządom określonych źródeł dochodów.

Źródła dochodów samorządu województwa, określone w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, rozpatrywane w konstytucyjnym podziale dochodów, stanowią:

- **dochody własne**, do których zalicza się:
 - udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa (w wysokości

1,5 proc. wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych, zamieszkających na terenie województwa i 0,5 proc. wpływów z podatku dochodowego od osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej, posiadających siedzibę na terenie województwa)

- dochody z majątku województwa
- pozostałe dochody, w tym dochody uzyskiwane przez jednostki organizacyjne, kary pieniężne i grzywny określone odrębnymi przepisami, odsetki, spadki, zapisy darowizny

- **subwencja ogólna**, z tego:

- część oświatowa, część drogowa, część wyrównawcza w ustawowo określonym zakresie

- **dotacje celowe**, z tego:

- dotacje celowe z budżetu państwa na zadania z zakresu administracji rządowej wykonywane przez województwo na podstawie odrębnych przepisów i dotacje celowe na finansowanie i na dofinansowanie zadań własnych
- dotacje celowe na zadania realizowane na podstawie porozumień z organami administracji rządowej lub z innymi jednostkami samorządu terytorialnego
- dotacje z funduszy celowych.

2. Budżet przyjęty do realizacji przez samorząd województwa dolnośląskiego na tle budżetów innych województw

Wykonując określone ustawami zadania publiczne, samorząd województwa prowadzi samodzielnie gospodarkę finansową na podstawie budżetu, którego uchwalenie należy do wyłącznej właściwości sejmiku województwa. Sejmiki województw samorządowych uchwaliły swoje budżety na 1999 r. na podstawie projektów opracowanych przez ministra finansów.

Sejmik Województwa Dolnośląskiego uchwalił z 26 marca 1999 r. ustalił dochody województwa w wysokości 239 205 tys. zł i wydatki w wysokości 251 316 tys. zł. W uchwale określono, że źródłem pokrycia deficytu budżetu województwa będzie długoterminowy kredyt bankowy.

W stosunku do założeń przyjętych w projekcie opracowanym przez ministra finansów oznaczało to dochody niższe o 2 226 tys. zł, a wydatki wyższe o 9 885 tys. zł. Na ustalenie niższego planu dochodów oddziaływało m.in. obniżenie kwoty subwencji ogólnej o 4 010 tys. zł, a także obniżenie kwoty udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych o 141 tys. zł. Ustalony przez Sejmik plan dochodów obejmował subwencję ogólną i wpływy z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych w wysokości zgodnej z ostatecznym ustaleniem w ustawie budżetowej na 1999 rok.

Od podjęcia uchwały budżetowej do końca II kwartału plan dochodów i wydatków budżetu województwa samorządowego uległ zwiększeniu o 8 883 tys. zł, w tym z tytułu zwiększenia planu dotacji celowych z budżetu państwa o 7 383 tys. zł i subwencji ogólnej — część drogowa o 1 500 tys. zł. Kolejne zmiany planu dochodów i wydatków budżetu, w tym wynikające ze zwiększenia dotacji celowych na zadania realizowane na podstawie porozumień z organami administracji rządowej, określiły na koniec III kwartału br. plan dochodów budżetu województwa na 300 614 tys. zł i plan wydatków na 312 725 tys. zł. W stosunku do planu na 31 marca 1999 r. oznacza to wzrost budżetu po stronie dochodów o 25,7 proc. i po stronie wydatków o 24,4 proc. Podobnym zmianom uległy budżety innych województw, niemniej odstąpiono od oceny skali zmian, bowiem znaczna ich część związana była z dostosowaniem planu dochodów, w tym subwencji ogólnej do kwot ustalonych w budżecie państwa (tabela 1.).

W budżetach regionalnych wspólnot samorządowych zaplanowano łącznie dochody w wysokości 2 659 621 tys. zł i wydatki w wysokości 2 698 102 tys. zł, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca kraju oznaczało możliwość uzyskania w dochodach kwoty — 68,78 zł i dokonania wydatków na kwotę 69,78 zł. W budżetach siedmiu województw zaplanowano deficyt i wskazano, że źródło jego pokrycia stanowić będą środki zwrotne.

Na budżet województwa dolnośląskiego przypada 9 proc. łącznego planu dochodów i 9,3 proc. planu wydatków budżetów województw samorządowych. Według wielkości uchwalonych dochodów i wydatków województwo dolnośląskie plasuje się na trzecim miejscu. Większe budżety przyjęły do realizacji samo-

Tabela 1.

**Dochody i wydatki ustalone przez sejmiki w budżetach województw samorządowych
według stanu na 31 marca 1999 roku**

Województwa	Dochody ogółem (tys. zł)	Wydatki ogółem (tys. zł)	Na 1 mieszkańca	
			dochody (zł)	wydatki (zł)
Razem	2 659 621	2 698 102	68,78	69,78
Dolnośląskie	239 205	251 316	80,15	84,21
Kujawsko-pomorskie	155 214	171 382	73,95	81,65
Lubelskie	174 691	175 040	77,95	78,10
Lubuskie	87 790	87 790	85,95	85,95
Łódzkie	135 161	135 461	50,65	50,76
Małopolskie	203 047	203 047	63,23	63,23
Mazowieckie	301 928	301 928	59,60	59,60
Opolskie	59 847	59 847	54,88	54,88
Podkarpackie	191 583	191 583	90,36	90,36
Podlaskie	108 541	113 205	88,69	92,50
Pomorskie	127 910	128 087	58,62	58,70
Śląskie	352 047	352 047	72,00	72,00
Świętokrzyskie	97 735	97 735	73,64	73,64
Warmińsko-mazurskie	93 654	98 367	64,06	67,28
Wielkopolskie	187 719	187 719	56,07	56,07
Zachodniopomorskie	143 547	143 547	82,92	82,92

rzyłady województw śląskiego i mazowieckiego, które wykonują zadania większych regionalnych wspólnot samorządowych.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca regionu w budżecie województwa dolnośląskiego zaplanowano w dochodach kwotę 80,15 zł, a w wydatkach kwotę 84,21 zł. Najwyższe dochody w przeliczeniu na mieszkańca zaplanowano w budżecie województwa podkarpackiego — 90,36 zł, najniższe w budżecie województwa łódzkiego — 50,65 zł. Podobne zróżnicowanie widoczne jest w planowanych kwotach wydatków finansowanych z budżetów województw samorządowych od poziomu 50,76 zł na 1 mieszkańca w województwie łódzkim do 92,50 zł w województwie podlaskim.

3. Struktura dochodów budżetów województw samorządowych

Potencjalna możliwość samodzielności poszczególnych samorządów w kierowaniu i zarządzaniu sprawami publicznymi w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność określona jest wielkością możliwych do uzyskania dochodów i ich strukturą, w tym udziałem dochodów własnych w dochodach ogółem.

Poziom subwencji ogólnej i dotacji celowych określa ustawa budżetowa, a zakres oddziaływania samorządu w kierunku ich zwiększenia ograniczony jest wy-

sokością środków ustalonych w rezerwach celowych. Także w możliwości stanowienia organów województwa samorządowego o przeznaczeniu tych dochodów widoczne są ograniczenia bezpośrednie w odniesieniu do dotacji celowych, podlegających szczególnym zasadom rozliczenia, a w pewnym sensie także pośrednie w odniesieniu do subwencji ogólnej, w części oświatowej i drogowej.

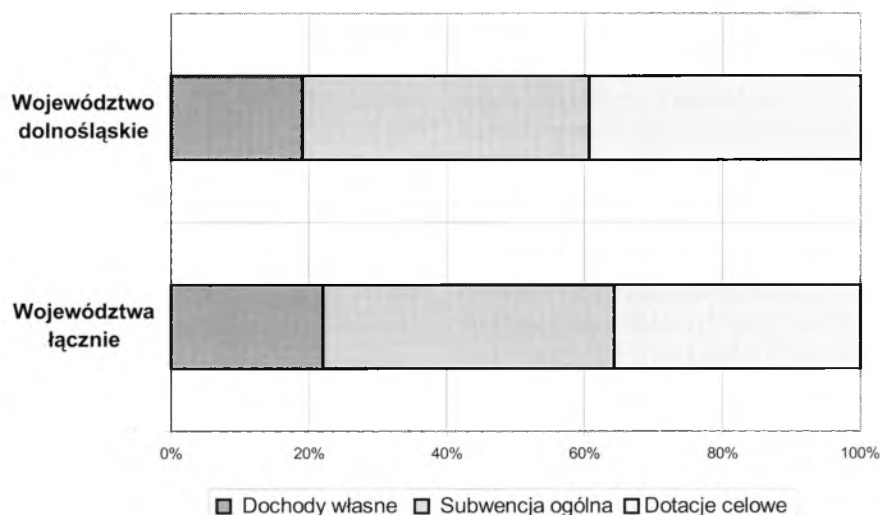
Tylko poziom dochodów własnych i ich udział w dochodach ogółem jest wyznacznikiem zakresu samodzielności finansowej samorządu. W odniesieniu do tych dochodów możliwe jest oddziaływanie samorządu na kształtowanie ich poziomu, zarówno pośrednie poprzez pobudzanie aktywności gospodarczej i kreowanie rynku pracy, jak i bezpośrednie poprzez gospodarowanie majątkiem województwa.

Poziom dochodów ustalony w budżetach poszczególnych sejmików według stanu na 31 marca 1999 r. pozwala określić strukturę dochodów województw samorządowych tak jak zostało to przedstawione na rysunku 1.

W budżetach województw samorządowych subwencja ogólna i dotacje celowe

Rysunek 1.

Struktura dochodów ustalonych w budżetach województw samorządowych



☉ stanowią średnio 78 proc., a dochody własne średnio 22 proc. planowanych dochodów. Na poziom subwencji ogólnej oddziałują część drogowa, stanowiąca około 60 proc. subwencji ogólnej, na poziom dotacji — dotacje na zadania własne, bowiem na nie przypada ponad 80 proc. kwoty planowanych dotacji celowych. Poziom dochodów własnych ustalony w budżetach województw samorządowych w 93 proc. określony został wielkością planowanych wpływów z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa.

W ustalonym przez Sejmik Województwa Dolnośląskiego budżecie dochody z subwencji ogólnej i dotacji celowych określiły ponad 80 proc. planowanych dochodów, a dochody własne niecałe 20 proc. planu. Poziom subwencji ogólnej w 63 proc. wyznaczyła część drogowa, której wyższy udział w budżecie województwa dolnośląskiego wynika z większego zakresu zadań związanych z budową, modernizacją i utrzymaniem dróg wojewódzkich. W planowanych dochodach z tytułu dotacji celowych widoczny wyższy niż średni dla województw udział dotacji na zadania własne (97 proc. planowanych dotacji celowych), w tym dotacji na zadania inwestycyjne, co łączy się z włączeniem do budżetu województwa inwestycji centralnych finansowanych z dotacji.

Analiza budżetów województw samorządowych wskazuje, że część wyrównawcza subwencji ogólnej występuje w dochodach wszystkich jednostek, z wyjątkiem budżetu województwa mazowieckiego, które wyznaczyło najwyższy wskaźnik podstawowych dochodów podatkowych na jednego mieszkańca. Ustalenie struktury dochodów budżetów samorządowych, przy wyłączeniu budżetu województwa mazowieckiego, pozwala określić średni dla pozostałych województw udział dochodów własnych na 20 proc. planu dochodów. Powyżej tak ustalonego wskaźnika kształtuje się udział dochodów własnych w budżetach województw: małopolskiego, śląskiego, łódzkiego, wielkopolskiego i pomorskiego. W budżecie województwa dolnośląskiego dochody własne, które w 97 proc. określone zostały poziomem planowanych wpływów z tytułu udziału w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa, stanowią jedynie 9,1 proc. planowanych dochodów ogółem.

4. Struktura wydatków budżetowych województw samorządowych

Możliwe do uzyskania przez województwa samorządowe dochody okazały się niewystarczające dla sfinansowania szerokiego zakresu zadań publicznych o charakterze wojewódzkim, nie zastrzeżonych ustawami na rzecz organów administracji rządowej. Szczególnie dotkliwa okazała się szczupłość środków finansowych na finansowanie zadań w zakresie kultury w budżetach tych samorządów, które przejęły do zadań własnych duże instytucje kultury, w tym teatry, opery, filharmonie i muzea.

Ustalone przez sejmiki województw samorządowych wydatki budżetowe w wysokości 2 698 102 tys. zł zostały w 22,1 proc. przeznaczone na finansowanie wydatków majątkowych, a 77,9 proc. na finansowanie wydatków bieżących, z których wydatki na wynagrodzenia stanowiły średnio 20,7 proc. planowanych wydatków. W budżecie województwa dolnośląskiego z planowanej kwoty wydatków (251 316 tys. zł) na wydatki majątkowe przeznaczono 27,8 proc., na wydatki bieżące 72,2 proc., w tym na wynagrodzenia 22,2 proc. planowanych wydatków.

Wydatki budżetów województw samorządowych, określone w układzie działów klasyfikacji budżetowej, tworzą strukturę przedstawioną na rysunku 2.

Jak wykazuje prezentacja graficzna, w strukturze wydatków ustalonej dla budżetów województw samorządowych łącznie dominują wydatki określone w następujących działach klasyfikacji budżetowej: dział 50 — Transport — 21,3 proc., dział 85 — Ochrona zdrowia — 18,5 proc., dział 79 — Oświata i wychowanie — 17,4 proc.

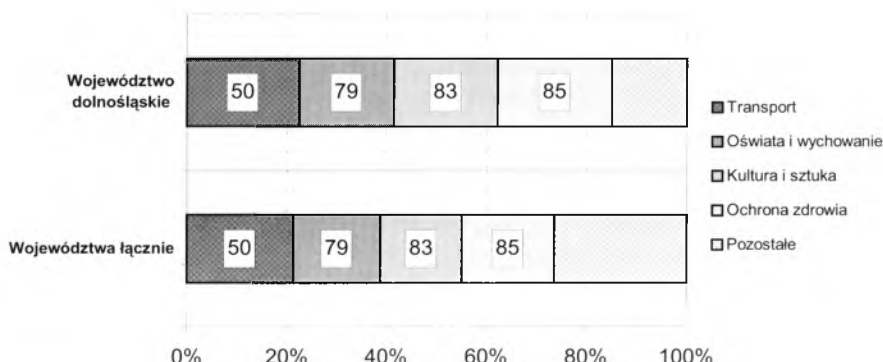
i dział 83 — Kultura i sztuka — 16,4 proc. planowanych wydatków. W pozostałych działach łącznie zawiera się 26,4 proc. planowanych wydatków, wśród których wydatki związane z pełnieniem funkcji administracyjnych stanowią średnio 6,4 proc. planowanych wydatków ogółem.

W mniejszym stopniu budżety województw obciążają wydatki związane z realizacją zadań z zakresu modernizacji terenów wiejskich, gospodarki wodnej, ochrony środowiska, zagospodarowania przestrzennego, pomocy społecznej, kultury fizycznej czy obronności i bezpieczeństwa publicznego. Część wydatków na realizację zadań z zakresu modernizacji terenów wiejskich, ochrony środowiska, gospodarki wodnej czy zagospodarowania przestrzennego finansowana jest w ramach środków funduszy celowych. W dyspozycji sejmików pozostają środki wojewódzkich funduszy ochrony gruntów rolnych i środki wojewódzkich funduszy gospodarki zasobem geodezyjnym i kartograficznym.

W strukturze wydatków budżetu województwa dolnośląskiego, podobnie jak w ustalonej łącznie dla 16 województw, widoczny jest wysoki udział wydatków związanych z finansowaniem zadań z zakresu dróg publicznych i transportu (22,5 proc.). Wyższy od średniego jest udział wydatków związanych z ochroną zdrowia (22,8 proc.), co łączy się z finansowaniem budowy Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze i Szpitala Zakaźnego we Wrocławiu. Widoczny jest także wyższy udział wydatków związanych z realizacją zadań w zakresie kultury i ochrony jej dóbr (20,8 proc.). Relatywnie wysokie wydatki na kulturę (52 153 tys. zł) wynikają z konieczności dofinansowania działalności przyjętych do prowadzenia w ramach za-

Rysunek 2.

Struktura wydatków budżetowych województw samorządowych określona w działach klasyfikacji budżetowej



EUROPAMIASTO

dań własnych dużych instytucji kultury, w tym teatrów, filharmonii, muzeów i opery wrocławskiej (wraz z finansowaniem jej modernizacji). Przyznana samorządowi dotacja celowa na realizację tej inwestycji (14 000 tys. zł) wyczerpuje katalog źródeł dochodów adresowanych na wydatki w zakresie kultury.

W budżecie województwa dolnośląskiego także na wydatki w zakresie edukacji publicznej przeznaczono więcej (19,0 proc. wydatków) niż średnio w budżetach województw samorządowych.

O wadze tych wydatków decyduje konieczność finansowania 21 szkół zawodowych o charakterze regionalnym, a także wielu placówek oświatowych i jednostek pomocniczych szkolnictwa. Na finansowanie zadań w oświacie zaplanowano wydatki wyższe od ustalonych dla województwa kwot części oświatowej subwencji ogólnej i dotacji celowych przyznanych na finansowanie tych zadań.

Szeroki zakres zadań publicznych, w tym konieczność finansowania i dofinansowania wydatków przyjętych jednostek organizacyjnych oddziaływało na ustalenie wydatków wyższych o 12 110,7 tys. zł od możliwych do uzyskania w roku budżetowym dochodów. Analiza dochodów i wydatków budżetu województwa wskazuje, że deficyt wymusza konieczność finansowania wydatków bieżących, bowiem planowane wydatki inwestycyjne ustalono jedynie o 4 830 tys. zł wyższe od planowanych dotacji celowych na realizację inwestycji własnych samorządu województwa.

Sprawozdanie z wykonania budżetu województwa dolnośląskiego za pierwsze półrocze informuje o realizacji planu dochodów w 50,4 proc. i planu wydatków w 39 proc. Oba wskaźniki realizacji ukształtowały się powyżej średnich ustalonych dla województw łącznie, które wyniosły odpowiednio: 46,8 proc. i 37 proc. Wysoka realizacja planu dochodów to częściowo wynik zasad ogólnych przyjętych przy przekazywaniu subwencji ogólnej, jak również zaliczkowego przekazywania niektórych dochodów.

Analiza wykonania budżetu za 3 kwartały 1999 r. informuje o wykonaniu planu dochodów w 70,2 proc. i planu wydatków w 56,6 proc., jak również o tym, że finansowanie wydatków przebiega w granicach kwot uzyskanych dochodów.

Oprac. **Elżbieta Jerzmańska**

Dokończenie ze str. 17

czona była z oficjalnym przekazaniem do eksploatacji ww. zakładu.

W maju – w ramach obchodów Dni Europy – odbyła się w Zgorzelcu wspólna sesja Rad Miejskich z okazji I rocznicy proklamowania Europamiasta, połączona z odsłonięciem tablicy upamiętniającej podpisanie proklamacji. Udział w sesji wzięli: wojewoda dolnośląski Witold Krochmal i prezydent Okręgu Rządowego w Dreźnie dr Weidelenner.

W czerwcu w Görlitz zorganizowane zostało spotkanie pożegnalne stałych ambasadorów przy Unii Europejskiej. Część spotkania, zrealizowana w Görlitz, obejmowała spotkanie przed Stadhalle, wystąpienie nadburmistrza Görlitz i zwiedzanie miasta. Następnie delegacja przeszła przez most przyjaźni do Miejskiego Domu Kultury w Zgorzelcu, gdzie została powitana przez burmistrza Zgorzelca.

Również w czerwcu w Görlitz odbyło się spotkanie z młodymi dyplomatami środkowej i wschodniej Europy. Po południu obaj burmistrzowie wyjechali do Berlina na spotkanie z juniorami biznesu.

We wrześniu zaraz po wakacjach odbyło się w Zgorzelcu oficjalne otwarcie Międzynarodowego Klubu Spotkań Dzieci i Młodzieży, który będzie prowadził swoją działalność w pomieszczeniach klubu „Na-

dole” w Miejskim Domu Kultury. Klub ma stanowić miejsce spotkań dzieci i młodzieży ze Zgorzelca i Görlitz. Do jego najważniejszych zadań zaliczono naukę języka sąsiadów zza Nysy oraz poznawanie mentalności i kultury obu narodów.

Także we wrześniu gościła w Zgorzelcu 23-osobowa grupa dyplomatów – pracowników ambasad niemieckich całego niemal świata. Po spotkaniu na moście przyjaźni niemieccy goście zostali zaproszeni do zwiedzenia Domu Kultury i prezentowanego aktualnie triennale grafiki. Następnie udali się do Domu Jakuba Böhme, gdzie zostali zapoznani ze stanem aktualnej współpracy pomiędzy oboma partnerskimi miastami tworzącymi Europamiasto.

17 września 1999 roku w ratuszu w Görlitz odbyła się uroczystość podpisania „Wspólnego oświadczenia o współpracy pomiędzy Wolnym Krajem Saksonią i województwem dolnośląskim”. Tym samym dobrosąsiedzkie stosunki i partnerstwo między oboma regionami zyskały mocne podstawy, co z pewnością przyczyni się do zintensyfikowania kontaktów gospodarczych, kulturalnych, a także turystycznych między Saksonią a Dolnym Śląskiem. Podczas uroczystości wystąpili: premier Saksonii prof. Kurt Biedenkopf oraz marszałek województwa dolnośląskiego prof. Jan Waszkiewicz.

Nagroda MOSTY

4 listopada 1999 roku w synagodze w Görlitz odbyło się uroczyste wręczenie nagrody MOSTY. Otrzymała ją pani Freya von Moltke. W uroczystości uczestniczył senator Władysław Bartoszewski.

Nagroda MOSTY jest wręczana osobom, które szczególnie zasłużyły się dla rozwoju porozumienia między narodami Europy. Jest jednocześnie symbolem położenia geograficznego i politycznej funkcji Europamiasta Görlitz – Zgorzelec w Europie. Jej dotychczasowymi laureatami byli: Grafina Donhof, Adam Michnik i Jiří Grusa.

Freya von Moltke ponad 60 lat spędziła na przezwyciężaniu nacjonalizmów między narodami. Razem ze swoim mężem Helmutem Jamec von Moltke założyli w latach 30. w Krzyżowej koło Wrocławia „Koło-Krzyżowa”, które miało symboliczne znaczenie w historii powojennych Niemiec. W 1990 roku założyła w swojej wcześniejszej posiadłości w Krzyżowej „Fundację Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego” dla spotkań młodzieży polskiej i niemieckiej. Celem spotkań jest przezwyciężenie uprzedzeń, jakie powstały między naszymi narodami.

Roman Latosiński

Dolnośląskie Forum Samorządowe



Mamy takie możliwości i musimy być najlepszym regionem w kraju – mówił marszałek województwa dolnośląskiego – prof. Jan Waszkiewicz.



Wystąpienie ministra Sławomira Najnigiera trwało znacznie dłużej niż przewidywał program.

Wymiana doświadczeń – po pierwszym roku współdziałania trzech szczebli samorządu oraz integracja środowiska dolnośląskich działaczy samorządowych to główne cele zorganizowanego przez Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska pierwszego Dolnośląskiego Forum Samorządowego. Spotkanie odbyło się w dniach 10–11 grudnia 1999 roku w hotelu SAWA w Polanicy Zdroju. Imprezie patronowali: marszałek województwa dolnośląskiego – prof. Jan Waszkiewicz oraz przewodniczący Krajowej Rady Izb Obrachunkowych – dr Bogdan Cybulski.

Z satysfakcją odnotowujemy, że do Polanicy Zdroju przyjechało ponad 130 przedstawicieli samorządu: starostów, wójtów, burmistrzów, członków zarządów i przewodniczących rad. W pierwszym dniu rozmawiano o promocji i integracji regionu. Dyskusję poprowadził Bogdan Cybulski – przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska.

Następnie wicemarszałek Andrzej Kosiór mówił o strukturze Urzędu Marszałkowskiego i relacjach pomiędzy trzema szczeblami samorządu, a wojewoda dolnośląski Witold Krochmal przedstawił ocenę relacji administracji rządowej a samorządowej w rok po reformie administracyjnej.

Gościem specjalnym pierwszego dnia był dyrektor Departamentu Klienta Instytucjonalnego PBK Warszawa – Dariusz Kasprzyk, który mówił o doświadczeniach swojego banku w finansowaniu inwestycji komunalnych jednostek samorządu terytorialnego.

Uroczysta kolacja na zakończenie pierwszego dnia dobrze służyła zawieraniu nowych znajomości, wymianie doświadczeń, a nawet pomysłom o podejmowaniu wspólnych przedsięwzięć.

Drugiego dnia uczestnicy spotkali się z prezesem Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast – ministrem Sławomirem Najnigierem, który mówił o perspektywach rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Ten temat wzbudzał ogromne zainteresowanie, więc wystąpienie ministra trwało znacznie dłużej niż przewidywał program.

Nie liczono czasu również podczas spotkania z marszałkiem województwa

dolnośląskiego, który przedstawił założenia strategii rozwoju Dolnego Śląska.

Zdaniem prof. J. Waszkiewicza niezwykle cennym osiągnięciem pierwszego roku po reformie administracyjnej jest wyraźnie zauważalne już wśród działaczy samorządu i mieszkańców naszego regionu myślenie o Dolnym Śląsku jako o całości. Po latach sztucznego podziału na cztery województwa, kiedy byliśmy zmuszeni rywalizować między sobą, teraz odzyskujemy wspólną tożsamość. Istnieje coraz więcej dowodów troski o tworzenie pozytywnego obrazu regionu, o promowanie go w kraju i zagranicą. Konieczne jest sprzyjanie tym tendencjom i nieustanna dyskusja o tym, jak ma wyglądać Dolny Śląsk na mapie Polski i na mapie Europy.

Czy mamy szansę na sukces? Tak, oczywiście. Dysponujemy przecież dużym potencjałem gospodarczym, mamy wielu wspaniałych fachowców, dobre położenie geograficzne – bliskość granic z Niemcami i Czechami, walory turystyczne i surowcowe.

W ożywionej dyskusji po wystąpieniu marszałka poruszono wiele problemów samorządowych, które oczekują na szybkie rozwiązanie.

Na zakończenie Forum wystąpił przedstawiciel Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – dr inż. Jan Winter, który mówił o efektach likwidacji skutków powodzi na Dolnym Śląsku.

Podczas dwudniowych obrad uczestnicy Forum mogli zapoznać się z tworzoną w ramach Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska, przez firmę TAIDE Dolnośląskim Internetowym Systemem Informacji i Promocji. To jedna z nowych propozycji promowania regionu na świecie.

Można też było z bliska obejrzeć replikę Dolnośląskiego Klucza Sukcesu i zapoznać się z listą jego dotychczasowych laureatów i nominatów.

W dyskusji z marszałkiem województwa wszyscy uczestnicy zgodnie stwierdzili, że była to potrzebna i pożyteczna impreza. Uznano, że celowe będzie powtarzanie jej co roku w grudniu, chociaż niektórzy sugerowali, by organizować ją co pół roku.

Dziękujemy naszym stowarzyszeniowym kolegom Januszowi Terleckiemu i Bogusławowi Rogińskiemu za szczególny wkład w organizację Forum.

Tekst i zdjęcia:
Mirosław Durczak

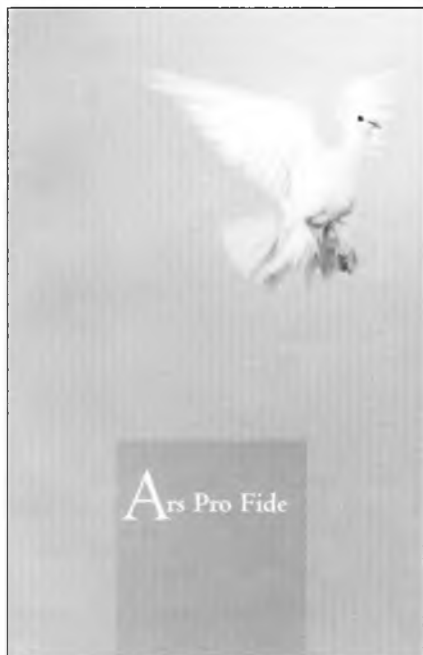


W holu hotelu SAWA pracownicy firmy TAIDE cały czas prezentowali Dolnośląski Internetowy System Informacji i Promocji.



W czasie przerw można było bezpośrednio porozmawiać z marszałkiem, wojewodą, ministrem lub posiedzieć w gronie znajomych.





ARS PRO FIDE

Dolny Śląsk to region, który przez całe tysiąclecie był bardzo istotnym stykiem trzech kultur, tradycji i nacji: polskiej, niemieckiej i czeskiej. Ducha tej ziemi współtworzyli również: Walonowie, Żydzi, Węgrzy, Austriacy, a ostatnio – po II wojnie światowej – także licznie osiedlająca się tutaj ludność z terenów Kresów Wschodnich. Tej wielości kultur i tradycji towarzyszy oczywiście wielość Kościołów.

W 1997 roku z okazji odbywającego się we Wrocławiu 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska zorganizowało wystawę ARS PRO FIDE – Sztuka dla Wiary.

Tworząc tę wystawę, dążyliśmy do nadania jej ekumenicznego charakteru poprzez prezentację prac artystów i rzemieślników w atmosferze spotkania trzech Kościołów: katolickiego, prawosławnego i ewangelickiego. Oprócz samych dzieł pokazano na niej również działalność misyjną kościoła katolickiego oraz pracę wspólnot rzymskokatolickich, ewangelickich i prawosławnych na Dolnym Śląsku.

Ukazując odrębność poszczególnych kultur ARS PRO FIDE udowodniła, że również poprzez sztukę można dążyć do jedności w świecie chrześcijańskim, i że te zbliżenia są coraz mocniejsze.

W połowie 1999 roku, dzięki finansowemu wsparciu Oddziału Regionalnego PKO BP mogliśmy wydać album wystawy, który przekazaliśmy zwierzchnikom trzech Kościołów. Wszyscy uznali ARS PRO FIDE za cenny wkład w budowę jedności dolnośląskich chrześcijan i zapewnili wsparcie przy organizacji kolejnej wystawy. Odbędzie się ona w czerwcu 2000 roku w Muzeum Architektury.



Na zdjęciach od góry:

Spotkanie z J.E. ks. kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem. Siedzą od lewej: Ryszard Chruścicki – sekretarz Stowarzyszenia, Teresa Gronkiewicz – zastępca dyrektora Oddziału Regionalnego PKO BP, ks. biskup dr Edward Janiak i Sławomir Najnigier – przewodniczący Walnego Zgromadzenia naszego Stowarzyszenia.

W spotkaniu z ks. biskupem Ryszardem Boguszem uczestniczył dr Bogdan Cybulski (w środku) – prezes Zarządu Stowarzyszenia.

W spotkaniu z arcybiskupem Jeremiaszem sekretarzowi Zarządu towarzyszył Jan Buczek (w środku) – dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy.

Nasz dzień w Pradze

Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska, Stowarzyszenie „Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka” oraz wydział konsularny Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Czechach były organizatorami dolnośląskiej prezentacji w Pradze z okazji polskiego Dnia Mniejszości Narodowej. Poniżej przedstawiamy fragmenty relacji z tej imprezy, wydrukowane w piśmie polonijnym **KURIER POLSKI – PRAŽSKY KURÝR**.

Przedstawił się Wrocław i trzy gminy reprezentujące województwo dolnośląskie – Kobierzyce, Długołęka i Oleśnica. Współgospodarzami spotkania byli prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski oraz wójtowie Ryszard Chomicz (Kobierzyce), Hubert Sabała (Długołęka), Andrzej Proszkowski (Oleśnica).

Program obejmował konferencję prasową, otwarcie wystawy i recepcję. Punkty pierwszy i trzeci w ogrodach Ambasady, wystawa w sali reprezentacyjnej.

Konferencję prasową prowadził dyrektor Instytutu Polskiego w Pradze Andrzej Jagodziński. Prezydent Wrocławia i wójtowie wymienionych gmin przedstawili swoje „królestwa”, omawiając ich walory, osiągnięcia i perspektywy rozwojowe, także pod kątem współpracy z potencjalnymi partnerami z Republiki Czeskiej. /.../

Po konferencji prasowej nastąpiło otwarcie wystawy prezentującej Wrocław i trzy omawiane gminy. Krótko przemówił ambasador Marek Pernal, podkreślając historyczne związki Wrocławia z najbliższymi sąsiadami. Otwarcia wystawy dokonał prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski. Należy podkreślić wysoki poziom ekspozycji oraz świetne materiały informacyjne, gustowne i na doskonałym papierze. Bogactwo materiałów i ich

nowoczesność musiały imponować każdemu.

Trzecim (i najdłuższym) punktem programu była recepcja w ogrodach Ambasady. Umiął ją zespół wokально-instrumentalny „Každy sobie” z Oleśnicy, wykonując nie tylko znane melodie ludowe, ale w trakcie przyjęcia udowodnił, że ma opanowane utwory w każdym stylu. Łącznie z biesiadnymi, starymi szlagierami i dziełkami bardziej swawolnymi, dla słuchaczy od lat powiedzmy szesnastu. Znalazło się nawet legendarne „Tango Milonga” wykonane dla radcy Ambasady Zbigniewa Obidowskiego, jednego z głównych organizatorów imprezy. /.../

Należy wspomnieć o zaproszeniu wielu szacownych gości, w tym ambasadorów Bułgarii, Niemiec, Ukrainy, Grecji, Węgier i Słowacji, oczywiście przedstawicieli mniejszości narodowych tych krajów i przedstawicieli Romów, pełnomocnika rządu czeskiego ds. praw obywatelskich Petra Uhla, sekretarza Rady ds. Narodowości przy rządzie czeskim Andreja Sulitki, wiceprezydenta st. m. Pragi Otto Kachnera, parlamentarzystów i senatorów czeskich, przedstawicieli ministerstw Republiki Czeskiej, pracowników polskich firm i urzędów przedstawicielskich, członków „Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej”. Rzecz jasna, nie mogło zabraknąć członków Klubu Polskiego z prezesem Władysławem Adamcem na czele.

Imprezę trzeba ocenić jako udaną i pożyteczną. Miejmy nadzieję, że zainspirowuje nowe momenty współpracy czesko-polskiej i zdynamizuje tak potrzebne kontakty na obszarach leżących bezpośrednio przy wspólnej granicy obu naszych krajów.

Krzysztof Jaxa-Rożen

Czesko-polsko-słowackie forum ekonomiczne

W ostatnich dniach listopada uczestniczyliśmy w Ostrawie w VIII Czesko-Polsko-Słowackim FORUM EKONOMICZNYM. Z tej okazji na tamtejszych terenach wystawowych Czarna Łąka zorganizowano wystawę REGION, której celem było nawiązanie wzajemnych kon-

taktów między ludźmi biznesu, a także przedstawicielami organizacji kulturowych i samorządowych z obszarów przygranicznych Czech, Polski i Słowacji.

W trakcie forum omówiono problemy wzajemnego handlu, członkostwa w Unii Europejskiej oraz współpracy przygranicznej na poziomie gminy, powiatu, euroregionu. Rozważano potrzebę wspólnego wykorzystania możliwości całego regionu przygranicznego.

Goście z Hradca Kralove

Wrocław gościł burmistrzów miast z powiatu Hradec Kralove. Goście zapoznali się z osiągnięciami gminy Kobierzyce, zwiedzili „Centrum Bielany” i fabrykę „Cadbury Poland”, a w godzinach popołudniowych spotkali się z przedstawicielami władz Wrocławia oraz zwiedzali Rynek i Ostrów Tumski.

Osobnym punktem programu była wizyta w powstającym we Wrocławiu Centrum Informacyjnym o Republice Czeskiej. Zadaniem Centrum będzie przede wszystkim popularyzacja ofert kulturalnych i turystycznych miast położonych blisko granicy, a także Pragi. Tym bardziej że coraz popularniejsze są wyjazdy mieszkańców regionu na weekendy do stolicy Czech.

W spotkaniach z czeskimi gośćmi uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska – Ryszard Chruściński i Mieczysław Piotrowski.

Bezpieczny region

Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska nawiązało współpracę z Komendą Wojewódzką Policji we Wrocławiu. W ramach porozumienia nasz Dolnośląski Informatyczny System Informacji i Promocji prowadzony przez firmę TAIDE będzie realizował program pod nazwą BEZPIECZNY REGION. Znajdą się w nim informacje na temat działań policji dolnośląskiej. W tej chwili przygotowywane są pierwsze strony. Już w lutym będzie je można odnaleźć pod domeną: www.wroclaw.kwp.gov.pl.

Spotkanie

z ambasadorem Turcji

We Wrocławiu przebywał ambasador Turcji w Polsce Ates Balkan wraz z grupą tureckich przedsiębiorców. Goście odwiedzili Zespół Szkół Zawodowych im. Mustafy Kamala Atatürka. Szkoła ta jest wspierana finansowo przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Tureckiej.

W czasie wrocławskiej wizyty ambasador Ates Balkan spotkał się Ryszardem Chruścińskim – sekretarzem Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska. Rozmawiano o możliwościach współpracy Republiki Turcji z naszym regionem.

Fundacja „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową”



W Polsce co roku notuje się 1300–1400 nowych zachorowań u dzieci na nowotwory różnego typu. Z tej liczby ponad 10 proc. stanowią pacjenci Kliniki Hematologii i Chorób Rozrostowych Dzieci Wrocławskiej Akademii Medycznej. To dzieci z województwa dolnośląskiego, opolskiego, lubuskiego. Rocznie trafia tu 140 nowych małych pacjentów, aktywnie leczonych jest 900 dzieci.

To wciąż za mało, bo potrzeby są większe. Nowotwory nie dają za wygraną. W naszym kraju około 60 proc. dzieci trafia do specjalistycznej placówki z bardzo zaawansowaną chorobą nowotworową w ostatnim stadium. W krajach lepiej sytuowanych – ten odsetek to niespełna 20 proc. W Polsce od momentu rozpoznania choroby do wdrożenia leczenia przeciwnowotworowego mija często kilka miesięcy!!! Brakuje przygotowania wśród lekarzy pierwszego kontaktu do wczesnej diagnostyki, brakuje ośrodków specjalistycznych i... pieniędzy.

Dziesięć lat temu wrocławska klinika przeprowadziła się do nowych, nowoczesnie odremontowanych pomieszczeń w gmachu przy ul. Bujwida 44. Ciężar

odnowy gmachu i jego wyposażenia wzięli na siebie rodzice chorych dzieci, lekarze kliniki i władze województwa. W efekcie powstała najnowocześniejsza w kraju placówka tego typu, posiadająca największy w Polsce, 6-lóżkowy blok przeszczepu szpiku kostnego.

W 1991 roku grupa osób wspierająca od trzech lat klinikę (tworząc m.in. koło TPD) powołała we Wrocławiu Fundację „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową”. Ma ona wspierać działania kliniki, bo jest to ciągle niezbędne.

Na przeszczepy szpiku kostnego, których wykonuje się blisko 40 rocznie, przyjeżdżają dzieci z całej Polski. Dziś wrocławska klinika to przeszczepowy potentat w leczeniu ratującym życie dzieci chorych nowotworowo. Cały pion przeszczepowy, większość wysoko specjalistycznej aparatury jest plonem wsparcia pozabudżetowego.

– Gdy nie wystąpią powikłania, to jeden przeszczep autologiczny kosztuje około 500 tys. zł, allogeniczny – 1 mln zł. W nowym systemie finansowania służby zdrowia za przeszczepy i okołoprzeszczepowe działania zapłaci po części kasa chorych i budżet państwa – mówi prof. Janina Bogusławska-Jaworska. – Oby nie doszło do

tęgo, że braknie pieniędzy na przeszczepy w sytuacji, gdy jest tak nowoczesny blok zabiegowy i tak znakomita kadra...

To nie jedyny problem kliniki. Następnym były mieszkania przyklinikowe. Bardzo wiele dzieci wymaga bowiem tylko cyklicznych, krótkich pobyków w szpitalu – badań kontrolnych, podania leków... Gdzie umieszczać takich pacjentów i ich opiekunów? Gdzie przenocować pacjentów przeszczepowych przyjezdnych? Uznano, że klinika powinna dysponować mieszkaniami hotelowymi. Rok temu pierwsze kupiła i wyposażyła fundacja. Są w bezpośrednim sąsiedztwie kliniki. Przemieszczało w nich już kilkudziesięciu małych pacjentów z opiekunami. W listopadzie 1999 roku Zarząd Wrocławia doceniając skuteczność fundacji i klasę kliniki oraz wielkie potrzeby dzieci ofiarował kolejne pomieszczenia przy ul. Szczytnickiej. Wyposażyła je fundacja. W już oddanych hotelikowych pokojach może jednocześnie mieszkać 18 osób.

To wcale nie znaczy, że zrobiono już wszystko. Działacze fundacji wiedzą, że klinika musi się rozwijać, więc fundacja musi działać jeszcze skuteczniej.

Od chwili powstania Fundacja „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową” przekazuje rocznie na potrzeby kliniki średnio 600 tys. nowych złotych. W 1999 roku około 900 tysięcy. Starania fundacji i kliniki wsparła też licząca się Fundacja „Porozumienie bez Barier”, kierowana przez Jolantę Kwaśniewską, oraz Fundacja „Pol-satu”, która zadeklarowała na potrzeby dzieci leczonych na nowotwory 1,5 mln zł.

Ponadto fundację wspierają: liczni indywidualni ofiarodawcy, Hellena, Dolnośląski Komitet Obywatelski, Tercet Egzotyczny, PZU S.A., Polifarb Cieszyn-Wrocław, Rotary Club Wrocław, Europejski Fundusz Leasingowy, Impel SJ Wrocław, Volvo Poland, PKO BP IV O/Wrocław, BGŻ Oddział Wrocław, Cadbury Poland Sp. z o.o., Centrum Bielany – TESCO, Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Dołączcie do nich. Liczy się wsparcie każdego, dosłownie każdego. Dlatego podajemy adres i konto:

**Fundacja „Na Ratunek Dzieciom
z Chorobą Nowotworową”**
50-030 Wrocław, ul. Świdnicka 53
tel./fax 0-71/372-36-09
PKO BP IV O/Wrocław
nr 10205255-131124-270-1



Klinikę wsparła też kierowana przez Jolantę Kwaśniewską Fundacja „Porozumienie bez Barier”. Na zdjęciu: podczas spotkania z prof. Janiną Bogusłowską-Jaworską (z lewej) i prof. Jerzym Czernikiem.

Fot. Z. Czajka

SANKTUARIA DOLNOŚLĄSKIE

WAMBIERZYCE

Dolnośląska Jerozolima



Do Wambierzyckiej Królowej Rodzin przybywa rocznie ponad 250 tys. pielgrzymów.

Był początek XIII wieku. W centrum dzisiejszych Wambierzyc na ogromnej starej lipie znajdowała się figurka Maryi z Dzieciątkiem. Zatrzymywali się przy niej okoliczni mieszkańcy. Był wśród nich niewidomy Jan z Raszewa, który właśnie pod tym drzewem modlił się do Matki Bożej i Jezusa. Jego prośby zostały wysłuchane – odzyskał wzrok.

Wieść o tym cudownym uzdrowieniu rozeszła się błyskawicznie. Do figurki Maryi z Dzieciątkiem zaczęło przybywać coraz więcej pielgrzymów. Dzisiaj Wambierzyce odwiedza rocznie ponad 250 tys. pątników nie tylko z Dolnego Śląska, ale i z wielu innych regionów naszego kraju, a także z zagranicy. Pielgrzymi-turyści biorą udział w mszach św., odwiedzają Kalwarię i ruchomą szopkę, fotografują zabytki, wędrują po górach.

Pierwsze informacje o Wambierzycach, pisane w języku łacińskim, pochodzą z roku 1417. Źródła podają, że pierwotna nazwa tej miejscowości brzmi Albertvilla, po niemiecku Albertsdorf, co po pewnym czasie uproszczono na Alberdorf. Czesi nazwali je Vamberice. Właśnie ich źródłosłów posłużył Polakom i w ten sposób powstała nazwa Wambierzyce.

Ta niewielka miejscowość, znajdująca się w Kotlinie Kłodzkiej, liczy zaledwie ok. 1000 mieszkańców. W centrum króluje barokowa bazylika z XIII-wieczną figurką, która w 1980 r. została mianowana Wambierzycką Królową Rodzin i ukoronowana przez Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego. To maryjne sanktuarium nazywane „Dolnośląską Jerozolimą”, składa się z bazyliki, Kalwarii z 74 kaplicami oraz z ruchomej szopki i jest prawdziwą perłą wśród zabytków Kotliny Kłodzkiej.

Bazylikę budowano w latach 1715–1730, a konsekrowano w 1720 r. W 1721 r. wykonano we wnętrzu ławki, trzy lata później ukończono budowę schodów pod fasadą, a w 1725 – ołtarza głównego i ambo-ny. Na początku obecnego stulecia zamontowano na fasadzie oświetlenie składające się z 1390 żarówek umieszczonych w charakterystycznych miejscach głównych podziałów architektonicznych. W 1936 roku papież Pius XI obdarzył tę świątynię tytułem bazyliki mniejszej.

Kalwaria powstała w latach 1683–1708. W 1698 r. za kaplicą Matki Bożej Bolesnej zbudowano domek pustelnika, później przebudowano tzw. Wielkie Schody na Górze Kalwarii, a na przełomie XIX

i XX wieku większość kaplic wyposażono w naturalistyczne polichromowane, drewniane figury autorstwa rzeźbiarzy włoskich.

Dużym zainteresowaniem pielgrzymów cieszy się znajdująca się u podnóża Kalwarii ruchoma szopka. Pierwszą wambierzycką szopkę wybudowano w XVIII wieku, a obecną – w drugiej połowie następnego stulecia. Jej twórcą jest Longinus Wittig – z zawodu ślusarz, a z zamiłowania – rzeźbiarz. Przez 28 lat wyrzeźbił ponad 800 postaci, z czego ok. 300 ruchomych. Szopka napędzana jest mechanizmem zegara wagowego. Oprócz tematyki religijnej (Boże Narodzenie, życie Jezusa, Święta Rodzina i Męka Pańska) są także sceny obyczajowe przedstawiające pionowy przekrój kopalni węgla kamiennego i zabawę ludową.

Do Wambierzyckiej Królowej Rodzin przyjeżdżają małżeństwa i całe rodziny. Pary nie mogące doczekać się potomstwa, rodzice mający kłopoty wychowawcze z dziećmi, młodzież, która nie potrafi poradzić sobie z otoczeniem. Powierzają oni Maryi swoje macierzyńskie, ojcowskie i dziecięce problemy.

Proboszcz miejscowej parafii i zarazem kustosz sanktuarium ks. Ryszard Szkoła twierdzi, że bazylika żyje szczególnie w sezonie letnim. Mówi o tym w kontekście odbywających się od maja do września w piątki, soboty i niedziele o godz. 21.00 uroczystych Apelach Maryjnych zakończonych piękną iluminacją całego sanktuarium. W środy mają miejsce nabożeństwa odprawiane w intencji przyjaciół, ofiarodawców i dobroczyńców bazyliki. Na Kalwarii o każdej porze można odprawiać Drogę Krzyżową. Ruchoma szopka czynna jest codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) do końca września w godz. 9.30–13.00 i 14.00–16.30, a od października do kwietnia w godz. 10.00–13.00 i 14.00–16.00.

Główny odpust odbywa się corocznie 15 sierpnia, a zawsze w przedostatnią sobotę i niedzielę września kilka tysięcy młodzieży uczestniczy tam w Archidiecezjalnej Pielgrzymce Młodzieży.

Gospodarze Sanktuarium zapewniają noclegi w trzech domach pielgrzyma, które mogą jednorazowo przyjąć łącznie ok. 150 osób. Konieczna jest wcześniejsza rezerwacja miejsc. Można jej dokonać pod numerem telefonu 0-74/87-12-170.

Marek Zygmunt

BIURO KARIER

Rozmowa z MONIKĄ KWIL-SKRZYPIŃSKĄ, kierownikiem wrocławskiego BIURA KARIER.

– *Jak doszło do powstania BIURA KARIER we Wrocławiu?*

– W roku 1997 w ramach programu TEMPUS został ogłoszony konkurs na powstanie sieci Biur Karier na terenie Polski. Zarówno Uniwersytet Wrocławski, jak i Politechnika Wrocławska, które brały udział w tym konkursie, przedstawiły tak interesujące projekty, że w odróżnieniu od innych Biur Karier zostaliśmy placówką zajmującą się promocją zawodową studentów i absolwentów jednocześnie dwóch uczelni.

– *Czy tylko te dwie uczelnie partycypują w kosztach i działalności BIURA KARIER?*

– Dokładniej rzecz ujmując, powstaliśmy w lipcu 1997 roku na mocy trójstronnego porozumienia podpisanego między Uniwersytetem Wrocławskim i Politechniką Wrocławską a Wojewódzkim Urzędem Pracy we Wrocławiu.

– *Czy wasza placówka jest jedyną działającą we Wrocławiu, ukierunkowaną na studentów i absolwentów szkół wyższych?*

– W Polsce istnieje dziewięć Biur Karier, które powstały w ramach programu TEMPUS. Niemniej jednak poszczególne wrocławskie uczelnie podjęły decyzje o powołaniu własnych placówek. Nie są one zrzeszone w Ogólnopolskiej Sieci Biur Karier. We Wrocławiu podobne biura przyuczelniiane mieszczą się na Akademii Ekonomicznej oraz Akademii Rolniczej.

– *Na czym polega działalność waszego BIURA KARIER?*

– Jest kilka obszarów prowadzonej działalności. Pierwszy, związany z usługami świadczonymi na rzecz studentów i absolwentów, to doradztwo zawodowe. Tutaj celem nadrzędnym jest pomoc młodym ludziom w aktywnym wejściu na rynek pracy. Udzielamy porad indywidualnych i grupowych, prowadzimy warsztaty dotyczące m.in. poszukiwania zatrudnienia, przygotowania dokumentów aplikacyjnych, autoprezentacji w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej. Zwracamy też uwagę na to, z jakimi testami w trakcie rekrutacji studenci i absolwenci mogą się zetknąć. Drugi obszar obejmuje ścisłą współpracę z praco-

dawcami na dolnośląskim i ogólnopolskim rynku pracy. Na tym etapie nasza rola polega na pozyskiwaniu atrakcyjnych ofert pracy dla studentów i absolwentów oraz kojarzeniu potencjalnych pracowników z przyszłymi pracodawcami. Ponadto tworzymy na bieżąco bank danych o firmach, które z nami współpracują, zbieramy ich materiały reklamowe. Staramy się, aby osoby udające się na rozmowę kwalifikacyjną posiadały wiedzę na temat danej firmy.

Natomiast trzeci obszar to działalność w obrębie sieci Biur Karier. W grudniu 1998 roku została utworzona Ogólnopolska sieć Biur Karier, w skład której pierwotnie wchodziło dziewięć Biur. W tym roku doszło do nas jeszcze jedno, funkcjonujące przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Współpraca między biurami ma na celu wymianę doświadczeń i wymianę ofert, jeśli np. pracodawca z siedzibą w Warszawie poszukuje pracowników na terenie całego kraju.

– *Na co mogą liczyć pracodawcy, którzy się do was zgłoszą?*

– Przede wszystkim pomagamy pracodawcom w znalezieniu pracowników na oferowane miejsca pracy. Stwarzamy również możliwość przeprowadzenia prezentacji danej firmy na terenie Uniwersytetu Wrocławskiego lub Politechniki Wrocławskiej. Zapraszamy do wzięcia udziału w innych imprezach, np. Międzyuczelnianych Targach Pracy PROFESJA.

– *Jak wygląda od strony formalnej zgłoszenie wolnego miejsca pracy przez pracodawcę?*

– Zaczyna się od wypełnienia formularza „Zgłoszenie wolnego miejsca pracy”. Często na tym etapie dopytujemy się o niezbędne szczegóły, chodzi tu o sprecyzowanie informacji na temat wymagań stawianych wobec potencjalnych pracowników (kierunek wykształcenia, znajomość języków obcych, obsługi kompute-

ra). Ważne jest także ustalenie sposobu rekrutacji, czyli właściwego sposobu kontaktu kandydata z pracodawcą (telefoniczny, osobisty, pisemny) oraz termin zatrudnienia. Zawsze sprawdzamy, czy oferta jest aktualna i który z naszych absolwentów został zatrudniony.

– *Czy pomagacie pracodawcom w wyborze kandydatów na określone stanowisko pracy?*

– Korzystając z naszej bazy danych studentów i absolwentów, wybieramy potencjalnych pracowników i powiadamy ich o możliwości zatrudnienia na konkretnym stanowisku pracy.

– *Czy pracodawcy często korzystają z waszych usług?*

– Są firmy, które stale z nami współpracują.

– *W jaki sposób przyszli klienci mogą się o was dowiedzieć?*

– Dwa razy do roku wysyłamy swoją ofertę do pracodawców, którzy istnieją w naszej bazie danych. Bazę taką tworzymy dzięki prezentacjom, spotkaniom organizowanym przez instytucje pokrewne, czy wreszcie na podstawie zdobytych informacji własnych. Staramy się również nagłośnić nasze działania za pomocą lokalnych mediów. Posiadamy własną stronę internetową.

Inną oryginalną formą kontaktu jest corocznie wydawany katalog promocyjno-reklamowy „Absolwent”. Jest to poradnik dla poszukujących zatrudnienia i zarazem informator o potencjalnych pracodawcach.

– *Wspomniała pani o targach pracy. Kiedy i gdzie się one odbywają?*

– Targi pracy PROFESJA organizujemy co roku. Najbliższe odbędą się 21 i 22 marca 2000 roku we wrocławskim ratuszu. Przewidujemy udział około 25 pracodawców. Oni reprezentują swoją działalność i plany rekrutacyjne, a młodzi ludzie będą mogli bezpośrednio składać u nich swoje dokumenty aplikacyjne. Firmy mają również możliwość zaprezentowania własnej działalności.

– *Dziękuję za rozmowę.*

Monika Kowalczyk

Biuro Karier – 50-145 Wrocław, ul. Uniwersytecka 19/29

Czynne: poniedziałek, wtorek, środa – od 10 do 15

czwartek – od 12 do 17, piątek – od 9 do 12

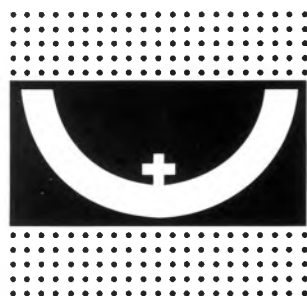
tel. 0-71/340-28-51, tel./fax 344-18-74

e-mail: careers@uni.wroc.pl, http: www.adm.uni.wroc.pl/careers

Wydarzenia



❖ Mamy herb Dolnego Śląska. Po ponad 3-miesięcznej dyskusji radni Sejmiku Dolnośląskiego zdecydowali, że będzie to XIII-wieczny herb Henryka Pobożnego: złote pole, na nim czarny orzeł ze srebrną sierpową przepaską biegnącą przez tułów do skrzydeł, a na jej środku krzyż.



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Zatwierdzono też logo Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Jest to wizerunek zapinki, którą miał Henryk Pobożny podczas bitwy pod Legnicą. Kwadratowe pola podzielono na trzy poziome pasy – dwa złote, a w środku czarny z białym półokręgiem i krzyżem, to właśnie jest owa zapinka księcia. Autorem logo jest słynny wrocławski artysta Eugeniusz Get-Stankiewicz.

❖ W połowie września w Hali Ludowej we Wrocławiu odbył się XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Uczest-

niczyło w nim około półtora tysiąca osób. Przewodniczył prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego – prof. Wojciech Wrzesiński. Gościem honorowym zjazdu był prezydent Aleksander Kwaśniewski, a wśród zaproszonych gości byli także: minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek, ostatni prezydent RP na obczyźnie – Ryszard Kaczorowski oraz metropolita wrocławski ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz.

❖ W październiku odbył się II Wrocławski Festiwal Nauki. Organizatorzy – wszystkie wrocławskie uczelnie – dążą do tego, by było to radosne święto bezpośredniego obcowania z nauką. Stąd dziesiątki różnorodnych odczytów i wykładów z wszelkich możliwych dziedzin, koncerty, pokazy, oglądanie gwiazd, zawody. Nagrodą za podsycany entuzjazmem społeczny wysiłek naukowców – organizatorów festiwalu były tłumy słuchaczy.

❖ We Wrocławiu odbył się Kongres Poligrafów Polskich. Udział wzięło ponad 750 osób, w tym około 150 z zagranicy: m.in. z USA, Argentyny, Europy Wschodniej i Zachodniej oraz Japonii. Zdaniem specjalistów, poligrafia polska nie odstaje od poziomu światowego i jest – po bankowości – najlepiej rozwijającą się dziedziną gospodarki. Patronat nad kongresem sprawował prezydent A. Kwaśniewski.

❖ Wyzwania i szanse dla polskich lotnisk regionalnych to tytuł międzynarodowej konferencji, jaka odbyła się we Wrocławiu. Wzięli w niej udział przedstawiciele portów lotniczych Czech, Niemiec i Polski, a także specjaliści w dziedzinie sprzętu i urządzeń lotniskowych z Anglii, Finlandii, Holandii, Liechtensteinu, Niemiec i Polski. Było to pierwsze tego typu spotkanie poświęcone dostosowaniu polskich lotnisk regionalnych

do wymogów obowiązujących w Unii Europejskiej.

❖ Aby podkreślić rolę kobiet w dziejach Kościoła, papież Jan Paweł II ogłosił trzy katolickie święte duchowymi patronkami Europy. Na patronki naszego kontynentu papież wybrał św. Katarzynę ze Sieny, św. Brygidę oraz św. Edytę Stein urodzoną w 1891 roku we Wrocławiu. Do tej pory katolickimi patronami Europy

byli trzej mężczyźni

– św. Benedykt oraz pierwsi apostołowie Słowian – Cyryl i Metody.

❖ „Zostańmy rodziną” – to hasło jubileuszowych, X Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej. W ciągu sześciu tygodni (od początku września do połowy października) na 300 kilometrach wspólnej granicy, w powiatach kłodzkim, ząbkowickim, wał-



Tadeusz Szwed

Odszedł aparat i odszedł. Na zawsze. Odszedł przedwcześnie, ale pozostawił tysiące zdjęć, setki tysięcy nasświetlonych klatek fotograficznych. Całe swoje czterdziestoletnie życie zawodowe poświęcił fotografii. Zaczynał w Instytucie Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wtedy fotografował, poznał i pokochał Dolny Śląsk. Potem ponad trzydzieści lat pracował dla prasy. Nie rozstawał się z aparatem, bo utrzymywał na filmie wszystko: zdarzenia nadzwyczajne i codzienne, szczęśliwe i dramatyczne. Portretował Wrocław, Dolny Śląsk i ludzi tworzących tutaj historię. Miał wyjątkowy dar spojrzenia, który pozwalał mu niezwykle pięknie zatrzymywać w kadrze krajobrazy, był niezrównanym mistrzem w fotografii sportowej. Publikował w prasie krajowej i zagranicznej. Z nami też współpracował i myślę, że jeszcze nieraz będziemy korzystać z tego, co zostawił.

Indywidualne wystawy Jego prac oglądano w Wiedniu, Soczi, Murmańsku, Los Angeles. Jego zdjęcia z powodów w 1997 roku wzbudziły ogromne zainteresowanie w kraju i zagranicą. Dosłownie do swoich ostatnich dni dokumentował chlubę Wrocławia – festiwal „Wratislavia Cantans” i kończył pracę nad autorskim albumem o mieście, które fotografował przez całe życie. Niestety, album „Tadeusz Szwed – Mój Wrocław” opuścił drukarnię dopiero kilka dni po jego śmierci.

Odszedł artysta, który zdjęciami zapisał kawał historii Dolnego Śląska.

Mirosław Durczak

brzyjskim i kamiennogórskim oraz w sąsiadujących z nimi powiatach czeskich, realizowany był niezwykle bogaty program targowych dni. Odbłyły się imprezy religijne, kulturalne, sportowe, turystyczne i rekreacyjne.

Inauguracja X Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej odbyła się w Boguszwowie Gorcach, gdzie otwarto wzbudzającą wiele emocji wystawę „Ludzie z Barytu”. Zakończenie miało miejsce w czeskim Broumowie. Uczestnicy wysłuchali koncertu organowego w wykonaniu prof. Andrzeja Chorościńskiego.

– Naszym celem jest zbliżenie obydwu narodów, trwanie przy wartościach i tradycji, budowanie wspólnej Europy Ojczyzn – powiedział Julian Gola, pomysłodawca i przewodniczący Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej.

❖ Za 200 tys. dolarów miasto Wrocław odkupiło od rodziny Tarnowskich rękopis „Pana Tadeusza”. Teraz właścicielem Mickiewiczowskiego rękopisu jest Ossolineum.

❖ Największą w Polsce bibliotekę niderlandystyczną otwarto we Wrocławiu. Należy ona do Uniwersytetu Wrocławskiego.

Relacje

❖ Inicjatywę zorganizowania światowej wystawy EXPO 2010 zgłosił we wrześniu podczas sesji Rady Miejskiej Wrocławia prezydent miasta Bogdan Zdrojewski. Pomysł ma już poparcie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, ministrów Geremka i Wiszniewskiego, prezydentów miast Dolnego Śląska i klubu radnych Wrocław 2000 oraz coraz większej liczby mieszkańców miasta. Możliwość zorganizowania takiej wysta-

wy to wielka szansa stolicy naszego regionu.

❖ Japoński koncern motoryzacyjny Toyota zdecydował się na skorzystanie z oferty Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i wybuduje w Wałbrzychu fabrykę produkującą skrzynie biegów. Znajdzie w niej zatrudnienie około 300 osób. Kolejnych kilkaset miejsc pracy powstanie w firmach współpracujących z Toyotą.

❖ Pod patronatem prezesa NBP – Hanny Gronkiewicz-Waltz oraz Zarządu Banków Polskich odbyła się we Wrocławiu III Międzynarodowa Konferencja poświęcona zastosowaniu informatyki w bankowości. Uczestniczyli w niej wybitni specjaliści z Polski, Austrii, Francji, RFN i Rosji. Tematem konferencji były takie zagadnienia jak: prawdziwe pieniądze wirtualnej rzeczywistości, zastosowanie sztucznej inteligencji w bankowości, bank wirtualny oraz problem roku 2000.

❖ Agencja Mienia Wojskowego ma sześć oddziałów terenowych w całym kraju. Wrocławski oddział uznany został za najlepszy w kraju. W roku 1999 agencja ma zarobić łącznie 100 mln zł, z czego aż 25 proc. tej kwoty zarobił oddział wrocławski już w końcu sierpnia. Agencja zajmuje się sprzedażą niepotrzebnego wojsku sprzętu i wyposażenia oraz obiektów, z których armia już nie korzysta.

❖ Półtora roku minęło od projektu do oddania do użytku nowoczesnej, spełniającej europejskie standardy, biologicznej oczyszczalni ścieków w Oławie. Koszt inwestycji wyniósł 10 mln zł. Najwięcej środków pochodziło z budżetu gminy, reszta z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska oraz z Banku Światowego. Oczyszczalnię według technologii

niemieckiej wykonała firma czeska.

❖ WROZAMET w hiszpańskich rękach. Prawie 76 proc. akcji tego największego w kraju producenta kuchenek zakupiły dwie hiszpańskie firmy: Fagor i MCC Inversjones. Prezes zakładu Ryszard Plichta widzi w tym szansę dynamicznego rozwoju. Podobno rynek hiszpański oczekuje rocznie 100 tys. kuchenek z Wrocławia.

❖ III Międzynarodowe Targi Chleba w Jaworze cieszyły się w tym roku wyjątkowym zainteresowaniem mediów w całej Polsce. Stało się tak za sprawą kilkugodzinnej wizyty, jaką w Jaworze złożyli Miłosz Zeman – premier Czech oraz Jerzy Buzek. Poza oficjalnymi rozmowami w miejscowym ratuszu obaj premierzy odwiedzili targowe stoiska i wzięli udział w rozdawaniu nagród przyznanych wystawcom przez Stowarzyszenie „Międzynarodowe Targi Chleba”.

Przyznawany tradycyjnie na targach tytuł Piekarza Roku otrzymał tym razem Stanisław Furtak z Jawora. Rozdano także „Honorowe Bułki Targowe”. Atrakcją targowej imprezy były wybory „Miss Ziemi Jaworskiej”.

❖ Ośrodek Narciarski „Czar-na Góra” w Siennej pod Stroniem Śląskim staje się coraz bardziej atrakcyjny dla narciarzy. Główną atrakcją jest tam trzecia w Sudetach, po Karpaczu i Szklarskiej Porębie – krzeselkowa kolej linowa na Czarną Górę długości 1367 m. Oprócz tego jest tam jeszcze pięć wyciągów narciarskich, z których razem w ciągu godziny może skorzystać 4 tys. narciarzy. Łączna długość nartostrad przekracza 7 km. Czarna Góra ma już parking na 900 samochodów i lądowisko dla helikopterów.

❖ Miasto i gmina Oława oraz trzy ościennie gminy z woj. opolskiego budują wspólnymi

siłami zakład utylizacji odpadów komunalnych w Gaci. Do zakończenia inwestycji obejmującej 20 ha pozostała jeszcze budowa sortowni i kompostowni. W zamian za zgodę na lokalizację wysypiska mieszkańcy wsi otrzymali wodociąg wraz ze stacją uzdatniania wody, nową drogę do stacji PKP, obietnicę 20 miejsc pracy oraz przyrzeczenie kanalizacji i gazyfikacji wsi. Koszty tych inwestycji poniosą gminy korzystające z wysypiska.

❖ Stolicy Dolnego Śląska przybył kolejny, bardzo oryginalny czterogwiazdkowy hotel.



Park Plaza – bo tak się nazywa, został zbudowany nad Odrą. Jego elewacja od strony rzeki wzniesiona została z 2300 m kw. zielonego szkła. Będzie w nim mogło zamieszkać jednocześnie ponad 350 osób.

❖ W stolicy Dolnego Śląska otwarto honorowy konsulat Bułgarii. Konsulem honorowym został mianowany Jan Chorostkowski – szef firmy Dach-Bud.

❖ Nowe Siedło to przygraniczna wieś niedaleko Mieroszowa. Rozpoczęto tam budowę najnowocześniejszego w Polsce domu dziecka. Inwestycja jest darem holenderskiej fundacji H. J. Heijnen.

❖ Urząd Miejski w Dzierżonowie, jako pierwszy w Polsce, otrzymał certyfikat jakości ISO 9002. To gwarancja wyjątkowo przyjaznego klimatu dla petentów.

❖ Święto Chleba zorganizowali we Wrocławiu członkowie Cechu Rzemiosł Spożywczych. Zrzesza ono ponad 100

piekarzy, którzy tajemnicze wypieku i receptury przekazywali z ojca na syna. Po mszy św. w Kościele Garnizonowym odbyło się tam „Misterium Chleba” – program słowno-muzyczny, a w tym samym czasie przed kościołem trwał kiermasz wypieków.

Ludzie

❖ Wybitny badacz początków państwa polskiego i Słowiańszczyzny Zachodniej – 83-letni prof. dr hab. Gerard Labuda otrzymał w Auli Leopoldyńskiej doktorat honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Powodem do dumy sędziwego profesora jest nie tylko jego ogromny dorobek naukowy, ale także pięcioro dzieci. Aleksander jest profesorem na Uniwersytecie Wrocławskim, Iwo – profesorem matematyki na Missisipi University, Adam – profesorem historii sztuki w Berlinie, Damian – profesorem biologii w Montrealu, a córka Anastazja – specjalistką od architektury i urbanistyki Genewy w tamtejszym urzędzie konserwacji zabytków.

❖ 55-lecie pracy artystycznej obchodził Igor Przegrodzki, najpopularniejszy aktor Teatru Polskiego we Wrocławiu. Ma na swoim koncie przeszło 150 ról teatralnych. Zaczynał



w 1944 roku rolę w „Pigmalionie” Shawa. Trzeba do tego dodać role telewizyjne i filmowe. Grał u boku Niny Andrycz, był dyrektorem Teatru Polskiego we Wrocławiu, reżyserował w teatrze, operze i operetce.

Za całokształt działalności i wybitne osiągnięcia twórcze artysta otrzymał nagrodę ministra kultury i sztuki.

❖ Szef Komitetu Badań Naukowych, prof. Andrzej Wiszniewski został ministrem nauki w rządzie Jerzego Buzka. Jako naukowiec specjalizuje się w elektroenergetyce. Jest doktorem honoris causa Uniwersytetu Connecticut w USA i Politechniki Lwowskiej.

❖ Ewa Michnik została dyrektorem Opery Wrocławskiej na następne pięć lat. Dzięki jej staraniom placówka – jako



jedyna w Polsce – jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Oper EUROLYRICA. Za swoje największe zadanie uważa szybkie zakończenie remontu budynku opery. W dorobku Ewa Michnik ma ponad 60 premier operowych, koncerty symfoniczne, nagrania radiowe i płytowe, filmy telewizyjne oraz cykl superwidowisk operowych realizowanych na ogromnej scenie w Hali Ludowej.

❖ Pięcioletnią misję dyplomatyczną w Polsce zakończył Karel Štindl – ambasador Republiki Czeskiej. Przed powrotem do kraju odwiedził Wrocław, akcentując, że we



wzajemnych stosunkach Czechów i Polaków najważniejsza jest dobra współpraca mieszkańców pogranicza.

❖ Jarosław Fit – wójt gminy Kondratowice w powiecie strzelińskim – został Kawalerem Krzyża Papieskiego. To wysokie papieskie odznaczenie Pro Ecclesia et Pontifica na Dolnym Śląsku posiadają tylko nieliczni.

❖ Sporządzono listę aktywności dolnośląskich posłów.

Zdecydowanym liderem jest Marek Dyduch z SLD (294 wypowiedzi). Kolejne miejsca zajmują: Jan Chmielowski z AWS (141), Jan Lityński z UW (140) i Janusz Dobrosz z PSL (49).

❖ Zmarł nestor literatury polskiej Marian Jachimowicz – poeta, prozaik, tłumacz literatury węgierskiej. Żył 93 lata. Od czasów powojennych związany był z Wałbrzychem.

Kultura

❖ „Wokół muzyki końca XIX i XX wieku” to motto 34. Międzynarodowego Festiwalu „Wratistavia Cantans”. Jak zawsze było wiele niezwykłych atrakcji. Wśród nich występy: Barbary Hendricks, Królewskiej Orkiestry Symfonicznej z Londynu pod osobistym patronatem angielskiej królowej, wrocławskiego Chóru Synagogi „Pod Białym Bocianem” czy „Sinfonii

Varsovi” i Chóru Filharmonii Narodowej pod batutą Krzysztofa Pendereckiego.

W ramach festiwalu w przepięknym wnętrzu Kościoła Pokoju w Świdnicy odbył się występ zespołów „Musica Fiata” i „La Capella Ducala”. Dyrygował Roland Wilson.

❖ Niezwykłą inscenizację można było zobaczyć na początku października we wrocławskiej Hali Ludowej. Wystawiono tam operę NABUCO G. Verdiego – kolejną superprodukcję Opery Wrocławskiej. W widowisku brało udział 600 osób: gwiazdy sceny, chór, balet, orkiestra, statyści, a także konie i wielbłądy. Wszystko to w gigantycznych dekoracjach: 50 m szerokości, 28 m wysokości. Kierownictwo muzyczne spektaklu – Ewa Michnik, reżyseria – Marek Weiss-Grzejski.

❖ Wystawą i koncertem gitarowym uczczono we wrocławskiej Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej 250. rocznicę urodzin Goethego. Poeta przebywał w naszym regionie od końca lipca do początku października 1790 r. Odwiedził wówczas Wrocław, a także wszedł na Śnieżkę.

❖ Z okazji 40-lecia Teatru Laboratorium Jerzego Grotowskiego do Wrocławia zjechali najbliżsi współpracownicy i przyjaciele niezującego już twórcy. Przed siedzibą teatru wmurowano pamiątkową tablicę.

❖ Wrocławski Teatr Muzyczny, popularna na Dolnym Śląsku operetka, ma wreszcie swoją własną siedzibę. Kiedyś było tam kino „Śląsk”.

❖ We Wrocławiu odbyły się 23. Wrocławskie Spotkania Teatru Jednego Aktora i Małych Form Teatralnych. W festiwalu wzięli udział artyści z Nowego Jorku, Warszawy, Poznania i Wrocławia.

❖ We Wrocławiu obchodzono dziesiątą rocznicę Wrocławskiego Festiwalu Niezależnej

Kultury Czeskiej i Słowackiej. Był przegląd filmów, były koncerty muzyczne i wystawa fotograficzna dokumentująca spotkania polskich i czechosłowackich opozycjonistów w latach 80. Wśród uczestników tych historycznych spotkań byli m.in. Vaclav Havel, Lech Wałęsa, Jacek Kuroń i wrocławski rzecznik „Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej” Mieczysław Ducin-Piotrowski.

Nagrody

- ❖ W ogólnopolskim konkursie „Modernizacja roku 1998” główną nagrodę zdobył budynek położony we Wrocławiu przy ul. Fabrycznej należący do Banku Zachodniego SA – wcześniej stanowiący część kompleksu fabrycznego „Pafawagu”. Autorem nagrodzonej inwestycji jest architekt Andrzej Adamek z pracowni ADD.
- ❖ Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury we Wrocławiu przyznało Nagrody Państwowe Wrocławia za rok 1998. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. Stefan Placek za wypracowanie niebanalnego programu Klubu Muzyki i Literatury, Igor Przegrodzki za pół wieku wybitnych ról i kreacji aktorskich, Leszek Jaroński, Adam Blok z Krakowa za całokształt dokonań w dziedzinie plastyki i miłość do Wrocławia.
- ❖ W łęgnickiej Galerii Sztuki rozstrzygnięto jubileuszowy X Międzynarodowy Przegląd Form Złotniczych „SREBRO '99”. Jury pracowało pod kierownictwem dr. F. Falk – historyka sztuki i dyrektora Muzeum Bizuterii w Pforzheim (Niemcy). Główne wyróżnienie – Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki – otrzymał Jakub Żeligowski z Brwinowa k. Warszawy.

Wystawy

- ❖ „Daleko w świat... Historyczne związki pomiędzy południowo-zachodnimi Niemcami a Śląskiem” – to tytuł wystawy, jaką zaprezentowało Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Ekspozycja ukazała wspólne elementy historii obu krain w aspekcie politycznym, gospodarczym, religijnym, artystycznym oraz podobieństwo geografii Karkonoszy i gór Schwarzwald. Długa jest lista nazwisk sławnych postaci, których życie i działalność związane były z południowo-zachodnimi obszarami Niemiec. Długa też jest lista ich dokonań, które na trwałe zapisały się w historii.
- ❖ „Wspaniały krajobraz. Artyści i kolonie artystyczne w Karkonoszach w XX wieku” – to tytuł wystawy, którą można było oglądać we wrocławskim Muzeum Historycznym. Przygotowały ją: Stowarzyszenie Międzyregionalne Wymiany Kulturalnej w Berlinie, jeleniogórskie Muzeum Okręgowe oraz BWA i berlińskie Muzeum Kreuzberg. Pokazano prace ponad 120 artystów. Wiele z nich eksponowano po raz pierwszy.
- ❖ W auli Ossolineum czynna była wystawa angielskich portretów malarskich i graficznych z okresu od XVII do XIX wieku. Na ekspozycję złożyły się niektóre obrazy Leona hrabiego Pinińskiego dla Wawelu i Ossolineum.
- ❖ W Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu odbyła się wystawa fotografii Ewy Andrzejewskiej zatytułowana „Artyści więcej”. Na zdjęciach przedstawiono członków zespołów folklorystycznych, o których w komentarzu do wystawy napisano: Ludzie ci pochodzą z rodzin osadniczych

przybyłych na Dolny Śląsk po 1945 roku z różnych obszarów dawnej Polski – Wileńszczyzny, Polesia, Lwowskiego, Rzeszowskiego oraz Bośni i Bukowiny Rumuńskiej. Reprezentują tym samym folklor tych ziem. Wystawę uzupełniły zabytkowe przedmioty ludzi z fotografii.

- ❖ „Podróże mojej wyobraźni” – to tytuł wystawy, którą można było oglądać w jeleniogórskim Muzeum Okręgowym. Pokazano na niej prace wrocławskiej ceramiczki Pauliny Pokory-Ziemby. Oprócz ceramiki artystka tworzy także malarstwo sztalugowe i rzeźbę.
- ❖ We wrocławskim Muzeum Archidiecezjalnym czynna była największa wystawa obrazów religijnych Vlastimila Hofmana. Artysta był uczniem Jacka Malczewskiego. Zmarł w 1970 r. w Szklarskiej Porębie.
- ❖ W ramach II Kłodzkich Spotkań Muzealnych w siedzibie Muzeum Ziemi Kłodzkiej otwarto wystawę „Zdroje Ziemi Kłodzkiej – przyroda, historia, kultura, przyszłość. Łądek Zdrój”. Uczestnicy uroczystości otwarcia wystawy wysłuchali urokliwego koncertu kwartetu smyczkowego „Cztery Pory Roku”.

Z prasy lokalnej

- ❖ 10-letni Piotr Tymoteusz Grabiec z Dusznik Zdroju zdobył I nagrodę w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym dla dzieci, organizowanym pod hasłem: „Mój dom, moje miasto, moja ojczyzna”. Na konkurs nadesłano ponad 2000 prac.
- Gazeta Prowincjonalna nr 50**
- ❖ Jan Borysonek został „Chojnowiczaninem Roku '98”. Nagrodę wręczono

uroczyście w trakcie sesji Rady Miejskiej.

Gazeta Chojnowska nr 48

- ❖ „Piękno i prostota” – to tytuł wystawy japońskiej sztuki użytkowej. Można ją było oglądać w Muzeum Regionalnym w Chojnowie.

Gazeta Chojnowska nr 52

- ❖ „Tradycje górnicze w Polsce i Czechach” – to temat spotkania, którego organizatorami były: Stowarzyszenie Miłośników Kowar, Muzeum Okręgowe w Jeleniej Górze, Hornick Matice Slezkowsko-Ceské oraz Górnictwa Węglowego w Zabrze. Udział wzięło 36 osób z Polski i Czech. Mówiono m.in. o historii wydobywania, występowania i przetwórstwa rud metali na terenie Śląska i Czech.

Kurier Kowarski nr 4

- ❖ Krytą pływalnię AQUARIUS otwarto w Bielszynie. Obiekt posiada 25-metrowy basen sportowy, basen rekreacyjny z podwodnymi gejzerami i przeciwpłami, brodzik ze zjeżdżalnią, yakuzzi, a nad wszystkim góruje 73-metrowa zjeżdżalnia. Jednorazowo z basenu może korzystać do 230 osób.

Gazeta Powiatowa nr 8

- ❖ W październiku pięcioosobowa grupa radnych Miasta i Gminy Niemcza została zaproszona przez swoje miasto partnerskie Gladenbach na seminarium parlamentarne. W spotkaniu wzięły udział delegacje czterech miast: Gladenbach (Niemcy-Hesja), Montreux (Francja), Niemcza (Polska) i Taban (Niemcy-Turyngia). Dyskutowano o znaczeniu Unii Europejskiej i współpracy miast partnerskich. Znalazł się również czas na zwiedzanie Strasburga i wizyty w Parlamencie Europejskim. Całkowity koszt udziału w seminarium pokryli organizatorzy.

Gazeta Powiatowa nr 10



W 1999 roku **Powszechny Bank Kredytowy SA** obchodził jubileusz swojego dziesięciolecia. W tym czasie pozyskaliśmy stabilnego i długofalowego inwestora strategicznego – Bank Austria Creditanstalt International. Utworzona wokół banku i stale rozbudowywana Grupa Kapitałowa PBK ma na celu rozszerzenie standardowych usług dla klientów o nowe produkty oferowane przez podmioty stowarzyszone. Są to m.in.: fundusze inwestycyjne i emerytalne, ubezpieczenia majątkowe i na życie, usługi leasingowe, ochrona mienia. Aktualnie obecność banku we wszystkich głównych i atrakcyjnych centrach regionalnych kraju zapewnia sieć 333 placówek, w tym na terenie województwa dolnośląskiego działają 2 oddziały operacyjne oraz 12 filii. W celu zminimalizowania ryzyka i zapewnienia bezpieczeństwa środków swoich klientów priorytetem dla PBK SA było jak najlepsze przygotowanie do 2000 r., którą to gotowość bank ogłosił już 30 czerwca 1999 r.

Powszechny Bank Kredytowy SA oferuje jednostkom samorządu terytorialnego usługi zwiększające sprawność i efektywność ich działania w obszarze finansów.

Oferta banku zapewnia:

- Uzyskanie profesjonalnych analiz z zakresu sytuacji finansowej oraz możliwości pozyskania zewnętrznych źródeł finansowania.
- Otrzymanie pełnej informacji o możliwościach inwestowania nadwyżek budżetowych.
- Optymalne prowadzenie inwestycji, a także restrukturyzację i prywatyzację przedsiębiorstw komunalnych.
- Skuteczną i ekonomicznie efektywną emisję dłużnych papierów wartościowych, w tym obligacji.

Zasadą współpracy PBK SA z jednostką samorządu terytorialnego jest zindywidualizowane podejście i dostosowanie warunków oferty do oczekiwań klienta. W ten sposób bank unika powielania wzorców, które – choć sprawdziły się w jednej gminie – nie dają pewności i gwarancji odniesienia sukcesu w innej. Dotychczasowe osiągnięcia banku to m.in. obsługa Miasta Warszawy, Rybnika, Radomia, Łomży, Zabrza, Kętrzyna, Piaseczna.

W 1998 r. bank był organizatorem dla miasta Sosnowca drugiej co do wielkości emisji obligacji komunalnych w kraju. Podobną współpracę bank nawiązał z Zarządem Miasta Mławy, dla którego wykonał studium wykonalności emisji obligacji komunalnych i był agentem ich emisji.

Zdobyte doświadczenie oraz wysoka jakość świadczonych usług bankowych spotkały się z wysoką oceną środków opinio-twórczych, czego dowodem jest szereg prestiżowych nagród i wyróżnień przyznanych bankowi. Polski Klub Biznesu przyznał nam tytuł „Firma roku 1998”. Za uprzejmą i rzetelną obsługę swoich klientów miesięcznik Home & Market wyróżnił bank nagrodą „Róża bez kolców”.

DInSIP ♦ DInSIP ♦ DInSIP

DInSIP to tworzony w ramach Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska przez firmę TAIDE Polska Dolnośląski Internetowy System Informacji i Promocji. Został zbudowany z trzech baz informacyjnych: gospodarczej, turystycznej i naukowo-kulturalnej. Jest propozycją dla miast, gmin i powiatów Dolnego Śląska.

Walorem tej oferty internetowej promocji jest uporządkowanie informacji, ich standaryzacja, szybkość wyszukiwania oraz możliwość analizowania i syntetyzowania danych. Na przykład jednostkowe informacje tworzone w gminach mogą być zbiorczo zestawiane w powiatach i regionie. Standaryzacja informacji pozwala na ich łatwą analizę i porównywanie treści.

System został stworzony zgodnie z nową strukturą administracyjną kraju, lecz nie jest on pomyślany wyłącznie dla jednostek samorządowych. Uczestniczyć w nim mogą również podmioty, dla których jego oferta jest tańsza od tradycyjnej internetowej strony, biorąc pod uwagę rozmiar i zasięg promocji. System lokuje je w konkretnych jednostkach terytorialnych (gminy) ułatwiając dotarcie do nich. Unika się w ten sposób powielanie informacji dotyczących infrastruktury i otoczenia, które przygotowuje na swoich stronach gmina. Podmioty prezentują wyłącznie swoją ofertę, wzbogacając i wypełniając informacje o gminie. Jednostki samorządowe mają możliwość uczestniczenia w systemie bez ponoszenia kosztów aktywacji.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z firmą
TAIDE Polska
nr tel. 0-71/324-08-80.

TARGI WROCŁAWSKIE 2000

AUTO TOUR MARKET INTER MOTO 2000

IX Międzynarodowe
Targi Motoryzacyjne
8-12.03.2000



ENERKOM 2000

Targi Energii
i Telekomunikacji
25-27.05.2000



TARBUD-WIOSNA 2000

XII Międzynarodowe
Targi Budownictwa
30.03-2.04.2000



TARBUD-JESIEŃ 2000

XIII Międzynarodowe
Targi Budownictwa
7-10.09.2000



REKREACJA 2000

IX Targi Turystyki
i Sportu
5-7.05.2000



JESIEŃ 2000

Wystawa
Motoryzacyjna
20-22.10.2000



Założenia wystawców przyjmuje:
**Wrocławskie Przedsiębiorstwo
HALA LUDOWA**

Biuro Promocji i Organizacji Targów
51-618 Wrocław, ul. Wystawowa 1

tel. 0-71/3475-113, 114, 128, 134, tel./fax 0-71/348-36-78, fax 372-94-67
Internet: www.targi.wroc.pl, e-mail: targi@targi.wroc.pl



Zapewniamy kompleksową i profesjonalną organizację targów, wystaw, kongresów, koncertów, imprez artystycznych i sportowych.

- ❖ Do Państwa dyspozycji oddajemy nowoczesny obiekt, a w nim powierzchnię wystawienniczą, halę widowiskową, sale konferencyjne z pełnym wyposażeniem.
- ❖ Posiadamy profesjonalną obsługę techniczną i nowoczesne systemy ekspozycyjne.
- ❖ Gwarantujemy rzetelną obsługę finansową, prawną, ubezpieczeniową i reklamową.
- ❖ Pomagamy w organizacji konferencji, sympozjów, koktajli i bankietów.
- ❖ Zapewniamy obsługę telewizyjną, radiową, prasową, tłumaczy, hostessy, usługi gastronomiczne, bankowe, hotelowe, pocztowe, serwis fotograficzny.
- ❖ Posiadamy miejsca parkingowe oraz parkingi strzeżone dla wystawców i zwiedzających.

Nasze możliwości

TARGI WYSTAWY

łączna powierzchnia 10 000 m²
(możliwość powiększenia o 5000 m²)
w tym pod dachem 7000 m²

KONGRESY KONCERTY

powierzchnia sceny 560 m²
widownia 6000 miejsc

IMPREZY SPORTOWE

koszykówka, siatkówka
piłka ręczna, tenis
widownia 6000 miejsc

Wrocławskie Przedsiębiorstwo HALA LUDOWA

51-618 Wrocław, ul. Wystawowa 1

Centrala: tel. 0-71/3475-100

Dyrektor: tel. 0-71/347-72-00, fax 0-71/348-68-51

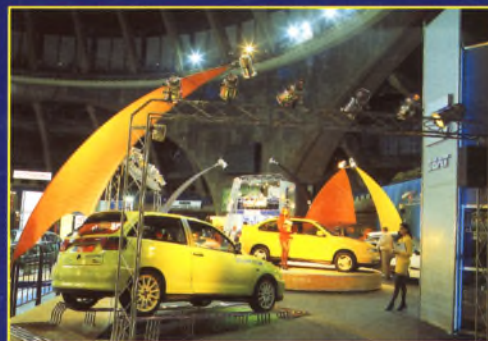
e-mail: dyrekcja@targi.wroc.pl

Biuro Organizacji Imprez: tel./fax 0-71/347-72-47

Biuro Promocji i Organizacji Targów:

Internet: www.targi.wroc.pl, e-mail: targi@targi.wroc.pl

tel./fax 0-71/348-36-78, fax 372-94-67, tel. 0-71/3475-113, 114, 128



© Opracowano w MADA PRESS